

Igor Hałagida

Rozpracowanie kryptonim "Podregion" - wewnątrzresortowe omówienie działań Służby Bezpieczeństwa przeciwko podziemnym strukturom NSZZ "Solidarność" w Lęborku (1982-1983)

Słupskie Studia Historyczne 18, 267-293

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

IGOR HAŁAGIDA
UNIwersytet Gdański

**ROZPRACOWANIE KRYPTONIM „PODREGION”
– WEWNĄTRZRESORTOWE OMÓWIENIE DZIAŁAŃ
SŁUŻBY BEZPIECZEŃSTWA PRZECIWKO PODZIEMNYM
STRUKTUROM NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” W LĘBORKU
(1982-1983)**

Zniszczenie na przełomie lat 1989 i 1990 większości materiałów operacyjnych Służby Bezpieczeństwa uniemożliwia nam dziś pełne odtworzenie działań podejmowanych przez słupską „bezpiekę” wobec NSZZ „Solidarność” zarówno w okresie tzw. karnawału „Solidarności”, jak i po wprowadzeniu stanu wojennego¹. Szczególnie mocno brak ten jest odczuwalny w stosunku do związkowych struktur w mniejszych miastach regionu, m.in. Bytowie, Miastku, Lęborku czy Ustce². Przeprowadzona w tym celu przez piszącego te słowa kwerenda archiwalna dała bardzo mizerny efekt.

Nie oznacza to jednak, że badacze nie dysponują dziś żadnymi materiałami „bezpieczniackiej” proveniencji, które mogą rzucić przynajmniej pewne światło na to zagadnienie. Jednym z takich pomocniczych źródeł są różnego rodzaju sprawozdania czy raporty składane przez słupskich funkcjonariuszy zwierzchnikom w Warszawie, materiały opracowywane na wewnętrzne potrzeby szkoleniowe czy prace dyplomowe napisane przez funkcjonariuszy SB – słuchaczy Wyższej Szkoły Oficer-

¹ O przedsięwzięciach podejmowanych przez SB KW MO w Słupsku między sierpniem 1980 r. a grudniem 1981 r. zob. I. Hałagida, *Służba Bezpieczeństwa wobec NSZZ „Solidarność” w Słupsku w latach 1980-1981*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2010, nr 2, s. 75-103. Tekst ten powstał na podstawie nieco zmienionych fragmentów zarysu dziejów słupskiej „Solidarności”, zob. tenże, *NSZZ „Solidarność” Region Słupsk (1989-1990)*, t. 1, *Szkice do monografii*, Gdańsk 2010. Wiele dokumentów dotyczących tej kwestii zostało też ostatnio opublikowanych, zob. tenże, *NSZZ „Solidarność” Region Słupsk (1989-1990)*, t. 2, *Dokumenty Komitetu Wojewódzkiego PZPR i Służby Bezpieczeństwa*, Gdańsk 2011.

² Jest to tym bardziej istotne, że nie zachowało się zbyt wiele materiałów własnych NSZZ „Solidarność” z tych miejscowości (znaczną część została zarekwirowana po wprowadzeniu stanu wojennego, pozostałe uległy rozproszeniu).

skiej w Legionowie³. Przygotowane z reguły na podstawie nieistniejących już dziś dokumentów operacyjnych i śledczych, mogą one niekiedy nie tylko przybliżyć *modus operandi* aparatu bezpieczeństwa, ale także wyjaśnić wątpliwości lub ukazać nieznane dotychczas szczegóły. Taki cel przyświecał autorowi niniejszego tekstu przy podejmowaniu decyzji o upublicznieniu wewnątrzresortowego omówienia sprawy o kryptonimie „Podregion”.

* * *

Przed wprowadzeniem stanu wojennego na terenie Lęborka działały dwie odrębne organizacje „Solidarności”. Spowodowane to było tym, że jesienią 1980 r., tj. w okresie tworzenia się struktur, załogi części zakładów złożyły akces do MKZ w Gdańsku, zaś pozostałe do MKZ w Słupsku. Do formalnego podziału doszło stosunkowo późno, bo dopiero 18 maja 1981 r. w czasie wyborów delegatów na regionalne zjazdy. W efekcie część działaczy należała do „Solidarności” w Słupsku (MKK „Ziemia Lęborska”), część zaś do organizacji związkowej w Gdańsku (oddział ZR w Gdańsku)⁴. Z odnalezionych materiałów wynika, że liczniejsza była ta druga – jesienią 1981 r. było w niej skupionych niemal 12 tys. członków⁵.

Wprowadzenie 13 grudnia 1981 r. stanu wojennego nie oznaczało końca rozbitcia lęborskich struktur związkowych. Wręcz przeciwnie, ów podział znalazł też pewne naturalne przedłużenie w działalności podziemnej, gdyż część działaczy angażowała się w działalność nielegalnych struktur w Słupsku, inni zaś utrzymywali stały kontakt z „solidarnościowym” podziemiem w Gdańsku.

Ważną inicjatywą osób mających kontakty z podziemnymi strukturami w Gdańsku było utworzenie jesienią 1982 r. Terenowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność” Podregion Lębork. To dzięki niej w połowie października na terenie miasta pojawiły się ulotki zawierające m.in. komentarz do nowej ustawy o związkach zawodowych, informacje o sierpniowych wydarzeniach w Gdańsku oraz apel, by nie wstępować do nowych związków. Już 18 października ukazał się pierwszy numer pisma TTK „Robotnik Lęborka”⁶. Pismo to redagowane było przez Marka Balickiego, Andrzeja Zajkowskiego, Jana Niedźwieckiego i Tadeusza Łuckiego. Ukazywało się w nakładzie dochodzącym do niemal 1,2 tys. egzemplarzy. Na jego łamach zamieszczano wiadomości lokalne, informacje o represjach wobec działaczy „Solidarności” oraz przedruki z innych wydawnictw podziemnych. Kolportowane było głównie w zakładach pracy w Lęborku. W sumie ukazało się co najmniej 15 numerów (5 ostatnich już po rozbitciu lęborskiej TTK)⁷.

³ Zob. np. AIPN, 00103/12, t. 1, P. Fingas, *Znaczenie kombinacji operacyjnej w zwalczaniu nielegalnych organizacji w województwie słupskim w latach 1981-1984*, Legionowo 1986, mps; tamże, t. 2, L. Szymański, *Organizacja pozyskania i pracy w sprawach prowadzonych przez Wydział V WUSW w Słupsku*, Legionowo 1985, mps.

⁴ I. Hałagida, *NSSZ „Solidarność”...*, t. 1, s. 19.

⁵ AKK, ZRS, poszyt 24, Wykaz komisji zakładowych należących do Oddziału ZR Gdańsk w Lęborku, 9 XI 1981 r., k. 7366-7367.

⁶ APS, KW PZPR, 388/709, Teleks nr 441 kierownika Wydziału Społeczno-Organizacyjnego KW PZPR w Słupsku Borysa Drobki do Wydziału Organizacyjnego KC PZPR, 19 X 1982 r., k. 82.

⁷ Oprócz tego lęborska TTK wydała w 1982 r., w ramach Biblioteki „Robotnika Lęborka”, broszurę z wierszami i tekstami piosenek pt. *Anonimowa twórczość stanu wojennego*.

Służba Bezpieczeństwa prowadziła działania przeciwko TKK w Łęborku od momentu jej utworzenia. Główne działania prowadził Wydział V SB KW MO w Słupsku⁸, wspomagany przez lokalnych funkcjonariuszy z Łęborka. „Równoległe od dnia 9 grudnia br. tut[ejszy] Wydział V [SB] prowadził intensywne działania operacyjno-śledcze w ramach sprawy operacyjnego rozpracowania krypt[onim] «Podregion» zmierzające do rozpoznania i zlikwidowania podziemnej struktury «Solidarności» w Łęborku” – pisał naczelnik owego wydziału ppłk Stanisław Kwiatkowski w rocznej ocenie sytuacji na terenie województwa. „O jej istnieniu świadczą fakty kolportażu ulotek oraz nielegalnego wydawnictwa p.n. «Robotnik Łęborka» w trzech największych zakładach pracy miasta, tj. Zakładach Wytwórczych Aparatury Wysokiego Napięcia «Zwar», Zakładzie Produkcyjnym Kombinatów Maszyn Budowlanych «Zremb» i Spółdzielni Metalowo-Odlewniczej «Spomel». Na aktualnym etapie rozpracowano i zlikwidowano nielegalną strukturę w spółdzielni «Spomel» (liczącą 6 osób). Ustalono osoby kolporterów nielegalnych wydawnictw i ulotek oraz ich powiązania z analogiczną podziemną strukturą w «Zremb». W sumie w powyższej sprawie dokonano 25 przeszukań pomieszczeń, 23 zatrzymań osób podejrzanych o kolportaż biuletynu, przeprowadzono rozmowy operacyjne z 35 osobami”⁹. W przywołanym cytacie podano kryptonim, jakim oznaczono główne rozpracowanie łęborskich struktur („Podregion”). Nie można jednak wykluczyć, że już po likwidacji miejscowej TKK działania te były w jakiś sposób kontynuowane¹⁰.

Pierwszą dużą grupę kolporterów „Robotnika Łęborka” zatrzymano 9 grudnia 1982 r. Byli to: Waldemar Bednarz („Spomel”), Jerzy Brzeziak („Spomel”), Kazimierz Herczyk (właściciel prywatnej pieczarkarni), Jerzy Kolanek („Spomel”), Konstanty Lubański (Ośrodek Transportu Leśnego oddział Łębork), Marek Saganowski („Spomel”), Jerzy Wasilewski („Spomel”) i Mirosław Żelek („Spomel”)¹¹. Prawdopodobnie na podstawie zeznań złożonych przez przynajmniej niektórych z nich dokonano w następnym dniu kolejnych zatrzymań, m.in. Henryka Krawczyńskiego, Edmunda Kleina i Jana Niedźwieckiego. Już 11 grudnia 1982 r. pierwsze materiały przekazano do Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w Koszalinie, która dwa dni później – 13 grudnia – wydała postanowienie o wszczęciu śledztwa¹². Głównym

⁸ Wydział V SB w KW MO w Słupsku (podobnie jak w większości pozostałych województw) utworzony został w grudniu 1981 r. z dotychczasowego Wydziału III „A” SB (powstałego w 1979 r.). Do jego zadań należała ochrona gospodarki, sprowadzająca się w praktyce do prowadzenia działalności przeciwko podziemnym strukturom „Solidarności”. Początkowo kierował nim mjr/ppłk Stanisław Kwiatkowski (1 VII 1979-17 V 1983), a następnie Zbigniew Olszewski (16 II 1984-1 XI 1989). Więcej zob. P. Piotrowski, *Służba Bezpieczeństwa w latach 1975-1990*, [w:] *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 3, 1975-1990, red. tenże, Warszawa 2008, s. 44-45.

⁹ AIPN Gd, 06/93, Ocena sytuacji polityczno-operacyjnej oraz charakter występujących zagrożeń i negatywnych zjawisk na obiektach ochraniających przez Wydział V SB KW MO w Słupsku w 1982 roku, 31 XII 1982 r., k. 88.

¹⁰ Świadczyć o tym może występujący w niektórych dokumentach kryptonim sprawy „Podregion I”. Innym wytłumaczeniem tego faktu może być to, że rzymską jedynekę dodano po aresztowaniu pierwszych „figurantów”.

¹¹ AIPN Gd, 012/54, Szyfrogram naczelnika Wydziału Śledczego SB KW MO w Słupsku ppłk. Stanisława Szymaka do Biura Inspekcji MSW, 10 XII 1982 r., k. 18.

¹² Tamże, Wniosek naczelnika Wydziału Śledczego SB KW MO w Słupsku ppłk. Stanisława Szy-

funkcjonariuszem je prowadzącym był – dobrze znany działaczom „Solidarności” w regionie – por. Stanisław Stępień z Wydziału Śledczego SB KW MO w Słupsku. „Ustalono, że na terenie «Spomelu» rozpowszechnianiem tych wydawnictw [ulotek i «Robotnika Łęborka» – I.H.] zajmowali się Czesław Krawczyński, Jerzy Kolanek, Marek Saganowski, Jerzy Wasilewski” – pisał on w sporządzonym 17 grudnia planie śledztwa. „Czesław Krawczyński otrzymane od Edmunda Kleina biuletyny «Robotnika Łęborka» przekazywał Jerzemu Wasilewskiemu i Jerzemu Kolance, który osobiście i za pomocą Marka Saganowskiego rozpowszechniali [je] wśród ustalonych pracowników «Spomelu». Pracownik «Zrembu» Edmund Klein otrzymane od Niedźwieckiego biuletyny na terenie «Zrembu» przekazywał nieustalonym dotychczas osobom”¹³. Większość z zatrzymanych w pierwszych dniach grudnia 1982 r. została stosunkowo szybko (po kilku dobach) zwolniona, zaś por. Stępień skupił się na dwóch podejrzanych – Kleinie (zatrzymanym 12 grudnia 1982 r.) i Niedźwieckim (zatrzymanym 17 grudnia 1982 r., wkrótce zwolnionym, ponownie zatrzymanym 27 grudnia) – wobec których zastosowano też areszt tymczasowy i którym bezpośrednio postawiono zarzuty¹⁴.

Mimo zaangażowania znacznych środków, dochodzenie przyniosło marne wyniki. Przyznawali to zresztą sami funkcjonariusze SB. „W toku śledztwa nie ustalono autorów, miejsca drukowania «Robotnika Łęborka» ani osób wchodzących w skład Terenowej Komisji Koordynacyjnej zdelegalizowanego NSZZ «Solidarność» Podregion Łębork” – informował przełożonych w Warszawie ppłk Szymak¹⁵. Dwa dni później – 31 stycznia 1983 r. – śledztwo zostało oficjalnie zamknięte. Tego dnia sporządzono stosowny akt oskarżenia. W dokumencie tym zarzucano oskarżonym, iż od października do grudnia 1982 r. rozpowszechniali w Łęborku „nielegalnie wydawane biuletyny autoryzowane przez Terenową Komisję Koordynacyjną byłego NSZZ «Solidarność» – Podregion Łębork w postaci «Robotnika Łęborka», które w treści lżyły i poniżały naczelną organa PRL i zawierały fałszywe wiadomości mogące wywołać niepokój publiczny lub rozruchy”¹⁶.

Rozprawa przeciwko Niedźwieckiemu i Kleinowi rozpoczęła się 21 lutego 1983 r. przed Wojskowym Sądem Garnizonowym w Koszalinie na sesji wyjazdowej w Łęborku¹⁷. Składowi sędziowskiemu przewodniczył por. Remigiusz Chmielewski, któ-

maka do WPG w Koszalinie o wszczęcie śledztwa, 11 XII 1982 r., k. 22-23; tamże, Postanowienie wiceprokuratora WPG w Koszalinie por. Benedykta Guzińskiego o wszczęciu śledztwa, 13 XII 1982 r., k. 20-20v.

¹³ Tamże, Plan śledztwa sporządzony przez por. Stanisława Stępnia, 17 XII 1982 r., k. 25.

¹⁴ Tamże, Meldunek naczelnika Wydziału Śledczego SB KW MO w Słupsku ppłk. Stanisława Szymaka do Wydziału Inspekcji Biura Śledczego MSW, 17 XII 1982 r., k. 34.

¹⁵ Tamże, Meldunek naczelnika Wydziału Śledczego SB KW MO w Słupsku ppłk. Stanisława Szymaka do Wydziału Inspekcji Biura Śledczego MSW o zakończeniu śledztwa, 29 I 1983 r., k. 67v.

¹⁶ AIPN Gd, 012/55, t. 1, Odpis aktu oskarżenia przeciwko Edmundowi Kleinowi i Janowi Niedźwieckiemu, 31 I 1983 r., k. 125-128v.

¹⁷ Przed procesem na terenie Łęborka rozkolportowano komunikat miejscowej TKK o następującej treści: „Dnia 27 grudnia 1982 r. aresztowany został przez SB przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ «Solidarność» w «Zrembie» kol. Jan Niedźwiecki pod zarzutem sporządzania i kolportowania biuletynów NSZZ «Solidarność». Do tej pory nie znaleziono przeciwko niemu żadnych dowodów rzeczowych, a obciąża go jedynie wątpliwej jakości zeznanie kolegi. Jan

remu towarzyszyli kpt. Bogdan Rychlicki (sędzia) i kpt. Tadeusz Wylegalski (asesor). Oskarżycielem był por. Piotr Kuczyński z WPG w Koszalinie. Wyrok ogłoszony został już dwa dni po wszczęciu procesu, tj. 23 lutego 1983 r. Niedźwiecki i Klein skazani zostali na rok pozbawienia wolności w zawieszeniu na 3 lata, karę grzywny oraz pokrycie kosztów postępowania.

Proces Niedźwieckiego i Kleina nie zakończył działalności wydawniczej łębońskiej TKK. W związku z tym w KW MO w Słupsku postanowiono zmienić nieco metody działania. Przede wszystkim powołano specjalną grupę operacyjną, która miała „zajmować” się tylko sprawą „Podregion”. Nie wiadomo dokładnie, jak była liczna ani kto wchodził w jej skład. Przypuszczać jednak można, że byli to głównie funkcjonariusze słupscy (np. por. Roman Karcz¹⁸) wspomagani przez kilku – znających lokalną specyfikę – miejscowych funkcjonariuszy (choćaby chor. Jerzego Wajcovicza¹⁹). Całość bez wątplenia koordynowana była przez Wydział V SB KW

Niedźwiecki, z zawodu inżynier, jest przewodniczącym KZ NSZZ «Solidarność» w «Zrembie» oraz delegatem załogi «Zrembu» na Zebranie Delegatów Regionu Gdańskiego. Dnia 21 i 22 lutego br. o godz. 10.00 w budynku Sądu Rejonowego w Łęborku odbędzie się rozprawa przeciwko Janowi Niedźwieckiemu (sesja wyjazdowa sądu Pomorskiego Okr[ęgu] Wojsk[owego]). Wzywamy wszystkich, którzy znają Jana Niedźwieckiego, a przede wszystkim członków «Solidarności» w «Zrembie» do obecności na rozprawie! Jeśli chcesz pomóc Jankowi i okazać solidarność przybądź do sądu!» (AIPN Gd, 47/1, Komunikat TKK NSZZ „Solidarność” w Łęborku w sprawie procesu Jana Niedźwieckiego, 16 II 1983 r., k. 10. Por. AIPN Gd, 012/54, Notatka służbowa por. Stanisława Stępnia, 19 II 1983 r., k. 82).

¹⁸ Roman Karcz (ur. 1951 r.) – w latach 1977-1982 inspektor Wydziału II SB KW MO w Słupsku, a następnie kierownik sekcji Wydziału V SB KW MO w Słupsku (1982-1984). „Jest osobą o wysokich walorach intelektualnych. Posiada b[ardzo] dobre wszechstronne przygotowanie z zakresu wiedzy operacyjnej i zagadnień polityczno-ekonomicznych. Z nałożonych obowiązków służbowych wywiązuje się bardzo dobrze. Aktualnie posiada na kontakcie kilku TW. Prowadzi sprawy operacyjne różnych kategorii. Praca w sprawach prowadzona jest b[ardzo] poprawnie. Wykazuje dużo inicjatywy i pomysłowości. Kierował i realizował trudne kombinacje operacyjne wspólnie z pionem «B» i «T». Był głównym reżyserem rozpracowania i likwidacji podziemnych struktur antypaństwowych działających na terenie Łęborka” (AIPN Gd, 235/477, Opinia służbowa zastępcy naczelnika Wydziału V SB KW MO w Słupsku kpt. Zbigniewa Olszewskiego w sprawie por. Romana Karcza, 14 VII 1983 r., k. 26).

¹⁹ Jerzy Wajcovicz (ur. 1943 r.) – w latach 1982-1983 inspektor Wydziału V SB KW MO w Słupsku, następnie kierownik Referatu V RUSW w Łęborku (1983-1989). „Za okres swojej pracy w Referacie V, a wcześniej w Wydziale V dał się poznać jako pracownik o dużym stopniu zdyscyplinowania i zaangażowania w wykonywaną pracę. Wymieniony wchodził w skład specjalnej grupy operacyjnej powołanej przez Komendanta Wojewódzkiego MO celem rozpracowania nielegalnych struktur byłej «Solidarności» na terenie Łęborka w ramach rozpracowania «Podregion I». Opiniowany brał również czynny udział w realizacji wcześniejszego rozpracowania operacyjnego krypt. «Podregion», a w wyniku uzyskanej przez niego informacji od TW ps. «Janek» przystąpiono do ostatecznej realizacji tej sprawy, w wyniku której wszczęto śledztwo i aresztowano tymczasowo, a następnie skazano kolporterów nielegalnego pisma o nazwie «Robotnik Łęborka». W toku ostatecznej realizacji rozpracowania operacyjnego krypt. «Podregion I» opiniowany aktywnie pracował z siecią TW. Stosując kombinacje operacyjne, w wyniku czego przyczynił się między innymi w sposób znaczący do likwidacji podziemia politycznego pod nazwą Terenowa Komisja Koordynacyjna NSZZ «Solidarność» w Łęborku i do aresztowania członków ścisłego kierownictwa tej nielegalnej organizacji, za co został wyróżniony nagrodą pieniężną przez Komendanta Wojewódzkiego MO” (AIPN Gd, 235/455, Opinia służbowa szefa RUSW w Łęborku por. Marka Bonkowskiego, dotycząca Jerzego Wajcovicza, 13 VI 1986 r., k. 105).

MO w Słupsku (być może autora publikowanego niżej materiału por. Zbigniewa Olszewskiego²⁰).

Działania podjęte przez SB przedstawione zostały we wspomnianym dokumencie, ale ich szczegóły prawdopodobnie nie są możliwe do odtworzenia. W tym miejscu należy jedynie skonstatować, że w końcu przyniosły one efekt i zakończyły się rozbiciem łęborskiej TKK. Nie można jednak nie zadać pytania, w jaki sposób doszło do ostatecznej dekonspiracji redakcji „Robotnika Łęborka”. Joanna Gwiazda w wydanej rozmowie-rzecz poddała informację, że przyczyną był otrzymany z Gdańska powielacz: „Po wyjściu Marek [Balicki] zaczął drukować «Robotnika Łęborka» i tam umieszczałam teksty Andrzeja [Gwiazdy]. Gazetka drukowana sitodrukiem w bardzo trudnych warunkach konspiracyjnych była fragmentami mało czytelna i miała mały zasięg. Wkrótce wpadła, gdy Marek dostał z regionu powielacz z zamontowanym nadajnikiem. Przyjechały samochody z pelengatorami. Marek z kolegą zostali aresztowani przy pracy i nawet ta skromna możliwość się skończyła”²¹. Nie negując oczywiście w pełni podanych przez nią przyczyn „wpadki” (nadajnik w powielaczu)²², wydaje się że sprawa mogła być mniej skomplikowana. Z publikowanego tu dokumentu wynika, że owszem, funkcjonariusze SB zastosowali „technikę”, ale sprowadzała się ona do umieszczonych w dwóch „punktach” (najprawdopodobniej mieszkaniach Zajkowskiego i Balickiego) podsłuchów i to na ich podstawie „namierzono” redakcję łęborskiego periodyku.

Oczywiście publikowany dokument nie wyjaśnia wszelkich wątpliwości. Przyczyną jednej z nich jest – zachowany w formie odpisu – anonimowy donos, podpisany pseudonimem „Szwagier”, jaki otrzymała „bezpieka”²³. Jego stosunkowo duża precyzja i zawarte w nim fakty, każą przypuszczać, że sporządziła go osoba mająca jakąś wiedzę o działalności TKK albo będąca niezwykle bystrym obserwatorem. Za wielce prawdopodobne uznać należy, że to właśnie ów anonimowy donos spowodował, że w słupskiej SB podjęto decyzję o natychmiastowej „realizacji” tj. zatrzymaniu rozpracowywanych osób i dokonaniu w ich mieszkaniach rewizji²⁴. Jedynym fragmentem niepasującym do tej „układanki” jest przywoływana w jednym z dokumentów informacja, że bezpośrednią przyczyną aresztów łęborskich opozycjonistów była informacja niezidentyfikowanego TW „Janek”²⁵. Czy „Szwagier” i „Janek” to ta sama osoba? Tego się już prawdopodobnie nie dowiemy.

W dniu 21 kwietnia 1983 r. o godz. 19.00 funkcjonariusze SB, dowodzeni przez

²⁰ Dokładniejsze informacje zob. biogram w przypisie do publikowanego dokumentu.

²¹ *Gwiazdozbiór w „Solidarności”*. Joanna i Andrzej Gwiazdowie w rozmowie z Remigiuszem Okraską, Łódź 2009, s. 263. Nie można zgodzić się ze słowami Joanny Gwiazdy o małym zasięgu gazetki. „Robotnik Łęborka” wychodził bowiem – jak na lokalne warunki – w sporym nakładzie i spotykał się z niemałym odzewem w mieście.

²² Balicki po latach także stwierdził, że gdyby nie gdański powielacz, druk pisma i w ogóle działalność TKK w Łęborku trwałyby dłużej (Notatka Igora Hałagidy z telefonicznej rozmowy z Markiem Balickim, 13 V 2011 r., w zbiorach autora).

²³ Jego treść zob. przypis 24 w publikowanym dokumencie.

²⁴ Postanowienie o przeszukaniu zostało zatwierdzone przez prokuraturę *post factum* – następnego dnia. Zob. AIPN Gd, 47/1, t. 2, Postanowienie Prokuratury Rejonowej w Łęborku o zatwierdzeniu przeszukania, 22 IV 1983 r., k.19-19v.

²⁵ Zob. cytaty wyżej w przypisie 19.

ówczesnego zastępcę naczelnika Wydziału V SB KW MO w Słupsku kpt. Janusza Fyka, rozpoczęli trwającą dwie i pół godziny rewizję w mieszkaniu Andrzeja Zajkowskiego. W jej wyniku odnaleziono m.in. powielacz, maszynę do pisania, 1400 egzemplarzy „Robotnika Lęborka” nr 10, 2200 egzemplarzy „Oświadczenia Tere nowej Komisji Koordynacyjnej” z 23 marca 1983 r., 104 egzemplarze broszury „Anonimowa twórczość stanu wojennego”, kilkaset sztuk innych druków bezdebitowych oraz farbę drukarską i zdjęcia²⁶. Równocześnie przeprowadzono rewizję u innych rozpracowywanych osób. Zatrzymano wówczas nie tylko główną trójkę – Zajkowskiego, Balickiego, Łuckiego – ale także: Jana Niedźwieckiego, Lecha Kowalskiego, Mariana Markowskiego, Bogdana Ćwikłę, Józefa Tatara, Teodora Stan-kiewicza. Następnego dnia Anna Sobczak – prokurator Prokuratury Rejonowej w Lęborku – wniosła wobec Zajkowskiego i Balickiego wnioski o tymczasowe aresztowanie ze względu na „znaczną skalę działalności, narażenie interesów państwa i destabilizację nastrojów społecznych w okresie zawieszenia stanu wojennego, [gd]y stopień społecznego niebezpieczeństwa czynu jest znaczny”²⁷. Pozostałe osoby wkrótce zostały zwolnione, choć w przypadku Niedźwieckiego – jak się okazało – tylko na krótko. Wprawdzie 21 kwietnia nie znaleziono u niego żadnych obciążających dowodów i dwa dni później wyszedł on na wolność²⁸, lecz już 16 maja 1983 r. ponownie trafił do lęborskiego aresztu²⁹. Prawdopodobnie podstawą powtórnego zatrzymania była opinia biegłego grafologa powołanego do tej sprawy, który stwierdził, iż niektóre z zakwestionowanych materiałów zostały sporządzone przez Balickiego, a część przez Niedźwieckiego³⁰. Po zatrzymaniach w Lęborku na łamach lokalnej prasy ukazały się artykuły, opracowane z inspiracji SB, głównie o likwidacji drukarni³¹.

²⁶ AIPN Gd, 47/1, t. 2, Nakaz przeszukania mieszkania Andrzeja Zajkowskiego, 21 IV 1983 r., k. 20; tamże, Protokół przeszukania dokonanego w mieszkaniu Andrzeja Zajkowskiego, 21 IV 1983 r., k. 21-23.

²⁷ Tamże, Postanowienie o tymczasowym aresztowaniu Andrzeja Zajkowskiego, 22 IV 1983 r., k. 16v.

²⁸ Pojedyncze egzemplarze „bibuły” i zdjęcia znaleziono jednak w gospodarstwie jego ojca w podlęborskiej miejscowości Gęś, zob. tamże, Protokół przeszukania u Stanisława Niedźwieckiego, 21 IV 1983 r., k. 55-56v.

²⁹ Tamże, Protokół przeszukania u Jana Niedźwieckiego, 16 V 1983 r., k. 64-65v; tamże, Karta zatrzymania Jana Niedźwieckiego, 16 V 1983 r., k. 47; tamże, Postanowienie o tymczasowym aresztowaniu Jana Niedźwieckiego, 17 V 1983 r., k. 44-44v.

³⁰ Tamże, Sprawozdanie z przeprowadzonych badań porównawczych pisma odręcznego, 6 V 1983 r., k. 92-101.

³¹ Zob. m.in. „Głos Pomorza”, 23/24 IV 1983 r.; „Głos Pomorza”, 25 IV 1983 r. Informacja o zatrzymaniu pojawiła się także na łamach kolejnego numeru „Robotnika Lęborka”: „Akcja SB w Lęborku. Dnia 21 kwietnia br. na terenie naszego miasta przeprowadzono rewizję w mieszkaniach niektórych działaczy NSZZ «Solidarność». Osoby, u których rewizję te były przeprowadzone, zostały zatrzymane na 48 godzin. Wobec Marka Balickiego i Andrzeja Zajkowskiego prokurator zastosował areszt tymczasowy. Aresztowanych osadzono w areszcie śledczym w Słupsku. W trakcie rewizji u A[ndrzeja] Zajkowskiego znaleziono i zarekwirowano znaczną część nakładu «Robotnika Lęborka» nr 10 oraz maszynę do pisania i powielacz (dlatego «Robotnik Lęborka» nr 10 został rozkolportowany w niewielkiej ilości egzemplarzy). Marek Balicki jest z zawodu lekarzem pracującym w szpitalu miejskim w Lęborku, żonaty, ma dwoje dzieci w wieku przedszkolnym. W szpitalu pełni funkcję przewodniczącego Komisji Zakładowej

Śledztwo w sprawie zatrzymanych trwało do 29 czerwca 1983 r. Prowadziła je wspomniana wiceprokurator Sobczak. Wobec zgromadzonych przez prokuraturę dowodów zatrzymani przyznali się do zarzucanych im czynów, tj. druku pisma i posiadania materiałów bezdebitowych, lecz odmawiali składania wszelkich innych wyjaśnień czy zeznań. „Uważam, że żaden organ PRL nie miał prawa zdelegalizować związku NSZZ «Solidarność», że mógł to uczynić tylko i wyłącznie Krajowy Zjazd «Solidarności». Ja wiedziałem o tym, że wszelkie formy działalności, a w szczególności drukowanie czy też rozpowszechnianie wydawnictw tzw. podziemnych struktur «Solidarności» jest karalne. Skoro jednak w sposób bezprawny pozbawiono organizację NSZZ «Solidarność» możliwości działania, więc moim zdaniem mamy prawo do tego, by w sposób zabroniony przez prawo przeciwdziałać temu. Nic więcej w sprawie moich motywów działania nie chcę wyjaśniać” – zeznawał na przykład Zajkowski³². „Treść zarzutu rozumiem. Odmawiam składania wyjaśnień, w tym także udzielania odpowiedzi na pytanie, czy przyznaję się do popełnienia zarzucanego mi czynu” – wtórował mu Balicki³³. Niedźwiecki w ogóle do niczego się nie przyznawał³⁴.

Dnia 27 kwietnia 1983 r. obrońca Balickiego i Zajkowskiego – adwokat Mieczysław Hebel z Lęborka – złożył wniosek o uchylenie tymczasowego aresztowania, argumentując to tym, że „stosowanie w tym przypadku najsurowszego środka zapobiegawczego jest nietrafne”, a „podejrzani dają pełną gwarancję swoim dotychczasowym trybem życia, iż nie będą uchylać się bądź utrudniać postępowanie przygotowawcze”³⁵. Trzy dni wcześniej – 24 maja – podobny wniosek złożyła obrończyni Niedźwieckiego, adwokat Anna Bogucka-Skowrońska³⁶. Obydwie prośby zostały jednak odrzucone.

Akt oskarżenia sporządzony został 30 czerwca 1983 r. i ostatecznie zarzucał aresztowanemu, że „działając wspólnie i w porozumieniu w związku p.n. «Terenowa Komisja Koordynacyjna» NSZZ «Solidarność», którego istnienie i cel działania miały pozostać tajemnicą wobec organów państwowych, współredagowali i wydawali w celu rozpowszechnienia biuletynu i inne druki w treści, w których lżyli naczelnice organy PRL oraz podawali nieprawdziwe wiadomości mogące wyrządzić po-

NSZZ «Solidarność». Jest członkiem Zarządu Regionu, delegatem na I Walny Zjazd Delegatów Regionu Gdańskiego, a także delegatem na Krajowy Zjazd naszego związku. Jest w pełni oddany ideom Sierpnia '80. W grudniu 1981 r. internowany w obozie w Strzebielinku. Andrzej Zajkowski, z zawodu mechanik, pracuje w Zakładzie Ceramiki Budowlanej w Lęborku, żonaty, ma jedno dziecko. Jest delegatem na I Walny Zjazd Delegatów Regionu Gdańskiego. U Marka Balickiego nie znaleziono żadnych materiałów obciążających, lecz znany on jest ze swych niezależnych poglądów, co stanowi prawdopodobnie główną przyczynę jego zatrzymania („Robotnik Lęborka” 1983, nr 11).

³² AIPN Gd, 47/1, t. 2, Protokół przesłuchania Andrzeja Zajkowskiego, 22 IV 1983 r., k. 9. Por. także, Protokół przesłuchania Andrzeja Zajkowskiego, 27 IV 1983 r., k. 10-11; także, Protokół przesłuchania Andrzeja Zajkowskiego, 6 V 1983 r., k. 12-13; także, Protokół przesłuchania Andrzeja Zajkowskiego, 23 V 1983 r., k. 14-15.

³³ Tamże, t. 3, Protokół przesłuchania Marka Balickiego, 16 VI 1983 r., k. 34v.

³⁴ Tamże, t. 2, Protokół przesłuchania Jana Niedźwieckiego, 17 V 1983 r., k. 40-41; także; Protokół przesłuchania Jana Niedźwieckiego, 23 V 1983 r., k. 42-42v.

³⁵ Tamże, Pismo Mieczysława Hebła do Sądu Rejonowego w Lęborku, 27 IV 1983 r., k. 32.

³⁶ Tamże, Pismo Anny Boguckiej-Skowrońskiej do Sądu Rejonowego w Lęborku, 24 V 1983 r., k. 66-66v.

ważną szkodę interesom PRL, a także zmierzające do wywołania niepokoju publicznego”³⁷. Jednak ostatecznie do procesu nie doszło. 21 lipca 1983 r. ogłoszona została amnestia, dająca „obywatelom, którzy z powodów politycznych albo nieumyślnie dopuścili się naruszeń porządku prawnego”, możliwość „włączenia się do czynnego udziału w życiu kraju”³⁸. Objęła też ona Balickiego, Niedźwieckiego i Zajkowskiego. 27 lipca 1983 r. Sąd Rejonowy w Łęborku podjął decyzję o umorzeniu postępowania wobec nich. Tego samego dnia wszyscy zostali zwolnieni.

Mimo braku wyroku skazującego członków TKK NSZZ „Solidarność” w Łęborku i redaktorów „Robotnika Łęborka”, słupska „bezpieka” niezwykle wysoko oceniała swój sukces, o czym świadczy zarówno prezentowany tu materiał źródłowy, jak i fakt, że informacje na ten temat znalazły się w ocenie przedstawionej (prawdopodobnie przez ówczesnego szefa KW MO w Słupsku płk. Stanisława Łukasiaka) na posiedzeniu Egzekutywy słupskiego KW PZPR: „Etap drugi [zagrożenia politycznego] to okres do 31 sierpnia 1982 r. włącznie. Charakteryzował się on dalszymi przygotowaniem ekstremy do czynnego organizowania oporu wobec władzy, głównie poprzez organizowanie obchodów tzw. «miesięcznic» każdego trzynastego i zawieranie nielegalnych grup. Apogeum tych działań miała stanowić druga rocznica podpisania porozumień społecznych z Gdańska, [gdzie dążono] do zorganizowania akcji protestacyjnej w postaci odprawiania mszy i przemarszu pod siedzibę b[yłego] ZR «S[olidarności]», złożenia tam kwiatów i odbycia manifestacji. Do akcji tej organizatorzy nawoływali, nakłaniali załogi największych zakładów pracy w Słupsku i Łęborku, które jednak agitacji nie uległy i propagandowym namowom. Nie zdołano jednak ustrzec społeczności Słupska i Łęborka przed zakłóceniem porządku publicznego w dniu 31 sierpnia 1982 r. [...] Inspiratorzy tych działań – jak dowodzą nasze ustalenia – wykorzystywali głównie młodzież bądź ludzi mających słuszne i niesłuszne pretensje do władzy, często też pozbawionych realistycznego myślenia. Prawdą jest jednak, że mimo nieudanych działań [...], niektórzy z tzw. inspiratorów i organizatorów dalej konspirowali, czego wyrazem były comiesięcznie wydawane biuletyny sygnowane przez tzw. Okręgowy Komitet Oporu NSZZ «S[olidarność]» [w Słupsku], w Łęborku publikacje treści w tzw. «Robotniku Łęborka», w których szkalowano ustrój, partię, władzę administracyjną, nawołując w nich do bojkotu i oporu wobec wszystkich poczynań niosących stabilizację społeczną i porządek publiczny. Działalność ta, godząca w najbardziej żywotne interesy państwa, oprócz dezaprobaty społecznej spotkała się ze zdecydowanym przeciwdziałaniem ze strony funkcjonariuszy naszego resortu – jest to nasz służbowy obowiązek, klasowa i obywatelska powinność”³⁹.

Mimo rozbicia łęborskiej TKK i aresztowania jej członków, „Robotnik Łęborka” – jak wyżej wspomniano – ukazywał się jeszcze przez kilka miesięcy⁴⁰, lecz był wydawany przez inne osoby.

³⁷ Tamże, t. 3, Akt oskarżenia przeciwko Markowi Balickiemu, Janowi Niedźwieckiemu i Andrzejowi Zajkowskiemu, 30 VI 1983 r., k. 48v.

³⁸ „Dziennik Ustaw PRL” 1983, nr 39, poz. 177.

³⁹ APS, KW PZPR, 388/93, Ocena stanu ładu, porządku i bezpieczeństwa publicznego w woj. słupskim za 1982 r., [luty 1983 r.], k. 194-196.

⁴⁰ „W toku wykonywania czynności procesowych do śledztwa [...] p[rzeciwi]k]o Markowi Balic-

* * *

Prezentowany poniżej dokument znajduje się w zasobie archiwalnym Instytutu Pamięci Narodowej w Gdańsku. Opracowany został przez ówczesnego zastępcę naczelnika Wydziału V SB WUSW w Słupsku kpt. Zbigniewa Olszewskiego. Wspomnieć należy, że funkcjonariusz ten od 28 grudnia 1981 r. kierował specjalną grupą operacyjną słupskiej SB, powołaną przez ówczesnego zastępcę komendanta wojewódzkiego ds. SB KW MO w Słupsku płk. Teodora Mańkowskiego, do której zadań należało koordynowanie wszelkich przedsięwzięć związanych z działaniami przeciwko podziemnym strukturom NSZZ „Solidarność”⁴¹.

Materiał publikowany jest w oryginalnym brzmieniu (poprawiono jedynie drobne błędy językowe oraz ortograficzne i interpunkcyjne). Nazwy miesięcy zapisane w dokumentach cyframi arabskimi i rzymskimi zamieniono na zapis słowny. Wszelkie dodatkowe dane – informacje o pieczętkach, odręcznych adnotacjach i dopiskach itp. – podano w przypisach tekstowych. Uzupełnienia i rozszyfrowania skrótów ujęto w nawiasach kwadratowych. Wyróżnienia (podkreślenia, wersaliki) zaznaczono czcionką pogrubioną. Źródło opatrzone też przypisami rzeczowymi, konfrontując jego treść z innymi materiałami – w tym pozostałą odnalezioną dokumentacją proweniencji „bezpieczniackiej” i partyjnej.

kiemu i innym ustalono, że na terenie Fabryki Maszyn «Zremb» w Lęborku w pojedynczych egzemplarzach rozpowszechniany był nr 11 «Robotnika Lęborka» – pisał na początku czerwca 1983 r. por. Dymowski. „Zabezpieczono 1 egz. tego biuletynu. W dniu dzisiejszym zabezpieczono na terenie Fabryki Maszyn »Zremb« w Lęborku nr 12 «Robotnika Lęborka». Ustalono, że biuletyn ten rozpowszechniany był również na terenie Zakładu Przemysłu Drzewnego w Lęborku» (AIPN Gd, 47/1, Notatka służbowa por. Czesława Dymowskiego, 3 VI 1983 r., k. 3).

⁴¹ AIPN, 0236/273, t. 2, Decyzja zastępcy komendanta Wojewódzkiego ds. SB płk. Teodora Mańkowskiego o powołaniu grupy operacyjnej mającej koordynować działania przeciwko działaczom NSZZ „Solidarność”, 28 XII 1981 r., k. 13. (materiał został opublikowany, zob. I. Hałagida, *NSSZ „Solidarność”*..., t. 2, s. 144-146, dok. nr 44).

[^a]

Tajne
Egz[emplarz] 2^b

**Działalność podziemia politycznego w Łęborku woj. Słupsk
– na przykładzie sprawy operacyjnego rozpracowania krypt. „Podregion”
zrealizowanej przez Wydział V [SB] WUSW w Słupsku**

Chcąc wszechstronnie przedstawić antysocjalistyczną działalność z [lat] 1982-
-[19]83 nielegalnej struktury pod nazwą Terenowa Komisji Koordynacyjna NSZZ
„Solidarność” w Łęborku, należy pokazać istotne uwarunkowania mające wpływ na
jej rozwój. Łębork – obecnie największe, poza Słupskiem, miasto (ok. 32 tys.
mieszkańców) w województwie, do 1975 r. był w administracyjnych granicach wo-
jewództwa gdańskiego. Związki z Trójmiastem były tam stosunkowo silne i włącze-
nie Łęborka do województwa słupskiego nie znalazło akceptacji części mieszkań-
ców miasta. Ciągoty do zerwania związków ze Słupskiem odżyły w 1980 i [19]81 r.
Znalazło to wyraz w rozbiciu – pod koniec lata 1981 r. – miejscowej „Solidarności”,
co objawiło się utworzeniem dwóch Międzyzakładowych^c Komisji Koordynacyj-
nych „S[olidarności]” w Łęborku: jednej podlegającej pod Zarząd Regionu „S[olidar-
ności]” w Gdańsku i drugiej – podległej Zarządowi Regionu „S[olidarności]” w Słup-
sku. Ta pierwsza skupiała większą ilość członków związku i należały do niej organi-
zacje z największych zakładów pracy Łęborka, m.in. Fabryki Maszyn „Zremb”,
Zakładów Wytwórczych Aparatury Wysokiego Napięcia „Zwar” i Spółdzielni Me-
talowo-Odlewniczej „Spomel”. Kilka osób z terenu Łęborka pełniło wysokie funk-
cje w regionalnych władzach związku „Solidarność” w Gdańsku i Słupsku¹.

Pierwsze sygnały świadczące o podejmowaniu wrogiej działalności w Łęborku
zanotowaliśmy w dniu 13 kwietnia 1982 r.². W Spółdzielni Metalowo-Odlewniczej

^a W dokumencie podłużny stempel wypełniony odręcznie *W Wydziale „C” w Słupsku pod nume-
rem 9369, 9 IV 1985 r.* i nieczytelny podpis. Wyżej odręczny dopisek *OF-0441/85*.

^b W dokumencie cyfra wpisana odręcznie.

^c W dokumencie błędnie *miejskich*.

¹ M.in. Stefan Korejwo był członkiem MKZ, a następnie Zarządu Regionu w Słupsku. Na I WZD
został wybrany na delegata na I KZD, gdzie z kolei wszedł w skład Komisji Krajowej NSZZ
„Solidarność”. Aktywnym działaczem słupskiego MKZ, a później delegatem na I WZD i człon-
kiem Zarządu Regionu był także Krzysztof Szegłowski. Marek Balicki był delegatem na I WZD
Regionu Gdańskiego, członkiem zarządu tego regionu i stamtąd delegatem na I KZD.

² Nie jest to w pełni precyzyjne stwierdzenie, gdyż pierwsze ulotki – przygotowane prawdopodob-
nie zupełnie spontanicznie – pojawiły się na ulicach Łęborka już kilka dni po wprowadzeniu sta-
nu wojennego. Na początku 1982 r. ich liczba zaczęła wzrastać. „W dniu dzisiejszym na terenie
Łęborka ukazało się kilka ulotek o treści: «Partia zgubą narodu»” – informował na przykład
Warszawę KW PZPR w Słupsku (APS, KW PZPR, 388/707, Teleks nr 26 sekretarza KW PZPR
w Słupsku Stanisława Witosławskiego do Wydziału Organizacyjnego KC PZPR, 18 I 1982 r.,

„Spomel” znaleziono 6 szt. ulotek nawołujących do przerywania pracy w godzinach 12.00-12.15³, natomiast w Fabryce Maszyn „Zremb”, licząca ok. 80 osób grupa pracowników z dwóch wydziałów produkcyjnych o godz. 12.00 przerwała pracę i przez trzy minuty prowadziła akcję jej pozorowania. Podjęte przez nas działania – głównie w postaci rozmów profilaktyczno-ostrzegawczych – spowodowały, że w maju [19]82 r., mimo apelu opozycji gdańskiej, nie zanotowano w Lęborku zakłóceń w pracy i faktów wrogiej działalności⁴. Jednak już w dniu 12 czerwca 1982 r. w Fabryce Maszyn „Zremb” doszło do ponownej akcji pozorowania pracy w godz.

k. 12). Pod koniec tegoż miesiąca w mieście pojawiły się też ulotki i napisy na murach, wykonane przez członków kilkusobowej młodzieżowej grupy konspiracyjnej Ruch Niezależnych Demokratów RUND (zob. np. tamże, Teleks nr 44 kierownika Wydziału Polityczno-Organizacyjnego KW PZPR w Słupsku Borysa Drobki do Wydziału Organizacyjnego KC PZPR, 27 I 1982 r., k. 20; tamże, Teleks nr 71 sekretarza KW PZPR w Słupsku Stanisława Żelka do Wydziału Organizacyjnego KC PZPR, 13 II 1982 r., k. 36). RUND założony został przez Jerzego Markowskiego, Jacka Zielińskiego, Wojciecha Jasińskiego i Arkadiusza Kalinowskiego. Początkowo działali oni jedynie jako grupa samokształceniowa. W ich sprawie słujska SB wszczęła 6 II 1982 r. SOR „Demokrata”, która zakończyła się w maju tego roku rozpracowaniem grupy i aresztowaniem jej członków. Śledztwo w sprawie RUND zostało umorzone decyzją Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w Koszlinie 22 VI 1982 r. z powodu młodego wieku członków (por. AIPN Gd, 0026/204 – materiały SOR „Demokrata”). Szczegóły zastosowanych wówczas przez „bezpiekę” metod przedstawił w swej pracy dyplomowej funkcjonariusz SB Piotr Fingas: „Przeprowadzona analiza treści ulotek przez Wydział III [SB] wskazywała, że sprawca posiadał dobrą znajomość historii popartej znajomością literatury polskiej i dobrze opanowaną wiedzę w zakresie marksizmu-leninizmu. Nie można było jednak wykluczyć, że sprawca powielał gotowe teksty zaczerpnięte z nielegalnych wydawnictw krajowych lub zagranicznych. Informacje agenturalne wskazywały, że sprawcami mogli być uczniowie LO w Lęborku, gdyż w jednej z czwartych klas związała się nieformalna grupa uczniów, która jawnie w obecności nauczycieli i innych uczniów atakowała obecny ustrój w kraju. Postanowiono drogą kombinacji operacyjnej zdobyć materiał porównawczy (próbki pisma). Grono pedagogiczne tego liceum znane było z prężnej i silnej komórki «Solidarności». Dlatego poinformowano tylko dyrektora, by zlecił nauczycielom w czwartych klasach przeprowadzenie klasówki, w której przewijałyby się słowa lub litery charakterystyczne dla ulotek. Kartki z klasówką poddano wraz z materiałem dowodowym ekspertyzie grafologicznej. W wyniku badań ujawniono, że ulotki nakreśliła jedna osoba z wcześniej wytypowanej czwórki uczniów najbardziej wrogo ustosunkowanych do rzeczywistości. Dokonano przeszukań pomieszczeń mieszkalnych wyżej wymienionej czwórki uczniów, gdzie ujawniono kalki z tekstem kolportowanych ulotek, farby, papier maszynowy i ulotki gotowe do kolportażu. Wymienione osoby zatrzymano” (AIPN, 00103/12, t. 1, P. Fingas, *Znaczenie kombinacji operacyjnej...*, s. 40-41).

³ „W s[półdziel]ni odlewniczej «Spomel» w Lęborku ujawniono 6 ulotek formatu A-5 wykonanych na maszynie o treści: «Członkowie NSZZ „Solidarność”. Czując się w dalszym ciągu członkiem naszego związku przerwij pracę w dniu 13 kwietnia na okres 5 minut 12.00-12.05. Niech władza reżimu wie, że nas nie złamała». W podpisie «KOS». Ulotki nie wywołały odźwięku w zakładzie. Pracy nie przzerwano” – depeszował do Warszawy cytowany już wyżej sekretarz Żelek (APS, KW PZPR, 388/708, Teleks nr 166 sekretarza KW PZPR w Słupsku Stanisława Żelka do Wydziału Organizacyjnego KC PZPR, 14 IV 1982 r., k. 14).

⁴ „Ogólnie na terenie województwa panuje spokój. Praca w zakładach przebiega bez zakłóceń. Jedynie na terenie Lęborka sytuacja jest dość zróżnicowana. Istnieją obawy, czy w niektórych zakładach pracy jak «Spomel», «Zwar» nie nastąpią przestoje w dniu 13 maja 1982 r. Podjęte zostały przeciwdziałania, m.in. I sekretarz KW PZPR spotkał się z aktywnym zakładowych organizacji podstawowych” (APS, KW PZPR, Teleks nr 215 sekretarza KW PZPR w Słupsku Marka Kondrata do Wydziału Organizacyjnego KC PZPR, 12 V 1982 r., k. 215).

12.00-12.15 przez 25-osobową grupę robotników z wydziału obróbki skrawaniem⁵. W trakcie prowadzonych przez nas działań wyjaśniających ujawniono na terenie zakładu ulotki nawołujące do kolejnego protestu w dniu 16 czerwca⁶ oraz stwierdzono, że dwóch byłych działaczy „Solidarności” nosi demonstracyjnie przypięte do kombinezonów znaczki „Solidarności” (doprowadzono ich przed kolegium ds. wykroczeń – kary grzywny). Z naszej inspiracji dyrekcja zakładu ukarała dyscyplinarnie dziewięciu spośród uczestników akcji. Działania profilaktyczno-represyjne požądany odniosły skutek i planowana na dzień 16 czerwca akcja protestacyjna w tym zakładzie nie odbyła się⁷. Natomiast w Zakładach Wytwórczych Aparatury Wysokiego Napięcia „Zwar” w godzinach rannych tego dnia ujawniono ulotki nawołujące do 15-minutowej przerwy w pracy o godz. 12.00. Część pracowników wydziału narzędziowni posłuchała wezwania i podjęła akcję pracy pozorowanej. Na powyższe ostro zareagowała dyrekcja zakładu, która w trybie natychmiastowym wyciągnęła wnioski dyscyplinarne w stosunku do uczestników przerwy (jedna osoba zwolniona z pracy, osiem ukaranych upomnieniem i pozbawieniem premii, pięć przesuniętych na niższe stanowisko). Kolejne nasilenie faktów o wrogiej bądź negatywnej politycznie wymowie odnotowaliśmy w Łęborku w sierpniu 1982 r. W dniach 16-19 sierpnia [19]82 r. w „Zwarze” kolportowane były ulotki i wydawnictwa podziemnej „Solidarności” pochodzące z Gdańska. Natomiast w dniach 28-30 sierpnia [19]82 r. kolejno w zakładach „Zwar”, „Zremb” i „Spomel” pokazały się ulotki miejscowe, informujące o powstaniu w tych zakładach tzw. Tajnych Komisji Zakładowych NSZZ „Solidarność”⁸. W ulotkach tych informowano ponadto załogi o nawiązaniu

⁵ Jak wynika z ocen działaczy partyjnych, uczestnictwo w tym proteście było większe. „W dniu 12 czerwca br. o godz. 12.00-12.15 w «Zremb» w Łęborku na Wydziale W-3 miała miejsce przerwa w pracy. W strajku (wg ocen aktywu partyjnego) uczestniczyło ok. 70% stanu 100-osobowego wydziału. Jak poinformował kierownik wydziału, manifestowano w ten sposób niezadowolenie z podwyżki cen i stanu wojennego, przy czym większość strajkujących kontynuowała pracę pozorowaną. [zaś] 3-4 [robotników] jawnie przerwało pracę wyłączając maszyny. Wg oceny aktywu partyjnego przyczyną strajku są: 1. Niewyciągnięcie przez kierownictwo wniosków z przerwy w pracy w dniu 13 maja [19]82 r. Do dziś kierownicy wydziałów i mistrzowie nie zostali poinformowani o tym, jakie mają uprawnienia i obowiązki w przypadku zainicjowanych przez brygady przerw w pracy. Podkreślano, że o godz. 12.00 w z[akła]dzie nie było ani dyrektora naczelnego, ani technicznego. 2. pozostawienie w przedsiębiorstwie ekstremalnej grupy działaczy «Solidarności» (3-4 osoby) oraz utrzymanie ich na stanowiskach pracy umożliwiających oddziaływanie na większe grupy pracowników i uprawianie nadal – jak dotąd bezkarnie – zakazanej działalności” (tamże, Teleks nr 264 sekretarza KW PZPR w Słupsku Edwarda Szydlika do Wydziału Organizacyjnego KC PZPR, 14 VI 1982 r., k. 76).

⁶ „W dniu wczorajszym jeden z pracowników «Zremb» Łębork przyniósł do dyrektora znalezione na terenie zakładu ulotkę o treści; «Solidarność zwycięży. 1 czerwca 1982, 1200-12.15 strajk. Gdańsk». Na odwrocie ulotki znajduje się odezwa do robotników i instrukcja zachowania się w czasie strajku” – skrupulatnie odnotowywano w słupskim Komitecie wojewódzkim PZPR (tamże, Teleks nr 270 sekretarza KW PZPR w Słupsku Stanisława Żelka do Wydziału Organizacyjnego KC PZPR, 16 VI 1982 r., k. 71).

⁷ Chyba nie jest to zgodne z prawdą, skoro w teleksie do Warszawy cytowany wyżej Stanisław Żelek wspominał, iż „w «Zremb» Łębork w godz. 12.00-12.15 miał miejsce ponowny przestój w pracy. Na narzędziowni na 60 pracowników 30 przerwało pracę, na W-1 na 70 pracowników 10 przerwało pracę. Trwa wyjaśnienie tła i przyczyn przestoju” (tamże).

⁸ Informacje te zostały też uwzględnione w teleksach słupskiego KW PZPR do Warszawy: „Wczo-

łączności przez nowo powstałe TKZ z podziemną TKK. W dniu 31 sierpnia [19]82 r. w godzinach popołudniowych, po zakończonym nabożeństwie w kościele pw. św. Kolbego w Lęborku odbyła się wroga manifestacja z udziałem ok. 500 osób. Uczestnicy przemaszewali ulicami miasta (ok. 2 km) do jego centrum, gdzie na wezwanie organów MO rozeszli się. W trakcie przemarszu wznosili okrzyki o treściach antypaństwowych i prosolidarnościowych oraz podnosili ręce do góry z palcami ułożonymi w kształcie litery „V”⁹. Spontaniczny charakter tej manifestacji oraz zbyt słabe liczebnie jej zabezpieczenie operacyjne z naszej strony (w tym samym czasie trwały działania w Słupsku¹⁰) nie pozwoliło na ustalenie ewentualnych organizatorów i przywódców akcji. We wrześniu [19]82 r. odnotowaliśmy kolejny fakt kolportażu ulotek o treści prosolidarnościowej oraz podobne napisy wykonane farbą na terenie „Zwaru”. Kolejne nasilenie akcji ulotkowej (po kilkadziesiąt ulotek produkcji miejscowej oraz z Gdańska) miało miejsce w trzech zakładach pracy Lęborka

raj w «Zremb» Lębork kierownikom działów podrzucono ulotki informujące o mającej się odbyć 31 bm. mszy w jednym z lęborskich kościołów w intencji NSZZ «Solidarność». Te same ulotki rozkolportowano też w s[półdziel]ni «Spomel». Ulotki formatu A-5 wykonane [zostały] prymitywną techniką, prawdopodobnie za pomocą dziecięcej drukarenki. Do pracującego w «Zremb» tow. [Kazimierza] Bartelika, członek KC [PZPR] telefonowano grożąc, że wybudowano już dla niego szubienicę. Podobne telefony były też do innych członków partii. Jak ustalono – telefonowano wewnątrz zakładu, a nie z miasta. Podobno ulotki informujące także o powstaniu tajnej zakładowej organizacji NSZZ «Solidarność» rozkolportowano w «Zwar» Lębork” (APS, KW PZPR, 388/709, Teleks nr 335 sekretarza KW PZPR w Słupsku Stanisława Żelka do Wydziału Organizacyjnego KC PZPR, 28 VIII 1982 r., k. 12). „W lęborskim «Spomelu» krążą pogłoski o powstaniu w tym zakładzie tajnej komisji zakładowej NSZZ «Solidarność», która rzekomo ma w dniu jutrzejszym przystąpić do zorganizowania powstania” (tamże, Teleks nr 337 sekretarza KW PZPR w Słupsku Stanisława Żelka do Wydziału Organizacyjnego KC PZPR, 30 VIII 1982 r., k. 14). „Na terenie miasta Lęborka ujawniono we wczesnych godzinach rannych kilkanaście napisów umiejscowionych na murach budynków mieszkalnych i witrinach sklepowych o treści «Solidarność – 21 x tak». Prócz tego w centrum miasta rozrzucono dużą ilość ulotek małego formatu wykonanych przy pomocy drukarenki dziecięcej o treści «Uwolnić Lecha»” (tamże, Teleks nr 341 sekretarza KW PZPR w Słupsku Stanisława Żelka do Wydziału Organizacyjnego KC PZPR, 31 VIII 1981 r., k. 17).

⁹ „W Lęborku – zgodnie ze scenariuszem podanym w ulotkach – w kościele pod wezwaniem o. Kolbego o godz. 18.00 odbyła się msza, po której przed kościołem zebrała się grupa licząca ok. 600 osób (głównie młodzież z wieku 14-16 lat i kobiety). Następnie grupa ta udała się do centrum miasta w zwartym szyku, skandując antypaństwowe hasła i śpiewając pieśni religijne. Pochód prowadził samochód osobowy z rejestracją gdańską. Uczestnicy przemarszu nawoływali przechodniów do przyłączenia się. Zatrzymano się na placu pokoju i po wezwaniu służb porządkowych [uczestnicy manifestacji] rozeszli się” (tamże, Teleks nr 338 sekretarza KW PZPR Stanisława Żelka do Wydziału Organizacyjnego KC PZPR dotyczący sytuacji społeczno-politycznej, 31 VIII 1982 r., k. 18). W nieco odmiennym, bagatelizującym tonie pisała też nazajutrz o tym wydarzeniu lokalna prasa. „W Lęborku, również po mszy, grupy ludzi składające się głównie z młodzieży, przeszły pod siedzibę Komitetu Miejskiego PZPR, wznosząc wrogie okrzyki, po czym przeszły na główny plac miasta, gdzie próbowały zorganizować wiec. Nie zyskali poparcia mieszkańców i po godz. 20.00 zbiegowisko zakończyło się. Wśród zebranych przeważały grupki młodzieży i zwyczajnych ciekawskich, żądnych sensacji. W sumie, było to widowisko godne pożałowania, zbiegowisko ludzi przypadkowych, nieodpowiedzialnych, którzy z pewnością, oczywiście z wyjątkiem organizatorów, nie wiedzieli, po co przyszli” („Głos Pomorza” 1 IX 1982 r.).

¹⁰ 31 sierpnia 1982 r. odbyła się też duża demonstracja w Słupsku, zakończona starciem z ZOMO. Jej dokładniejszy przebieg i represje władz zob.: I. Hałagida, *NSZZ „Solidarność”*..., t. 1, s. 82-83.

(„Zremb”, „Spomel”, „Zwar”) w dniach 7-14 października [19]82 r.¹¹. Ulotki te w swej treści zwoływały głównie do strajku w dniu 13 października. W Fabryce Maszyn „Zremb” doszło w tym dniu podczas przerwy śniadaniowej do milczącej manifestacji części robotniczej załogi (ok. 80 osób) w korytarzu prowadzącym do hal produkcyjnych¹².

Wymienione wyżej fakty wyjaśniane początkowo były w ramach trzech odrębnych spraw operacyjnych¹³. Sprawy te założono na występujące fakty o wrogiej wymowie politycznej w trzech zakładach pracy Łęborka („Zremb”, „Spomel”, „Zwar”). Słuszność takiego założenia wydawały się potwierdzić ujawnione ulotki traktujące o powstaniu właśnie w tych zakładach trzech odrębnych struktur nielegalnych – TKZ.

W oparciu o powyższe wydarzenia prześledzić można mechanizm rozwoju działalności kolporterskiej i wydawniczej opozycji łęborskiej. Początkowo pojawiały się tylko ulotki i wydawnictwa przywożone z Gdańska. Zainspirowały one środowisko miejscowych b[yłych] działaczy „S[olidarności]” do organizowania własnych struktur i drukowania ulotek w Łęborku. W poszczególnych zakładach pracy organizowały się struktury konspiracyjne, wykorzystywane głównie do kolportażu „bibuły”. Jednak działalność miejscowego podziemia nie sprowadzała się jedynie do drukowania ulotek. Na wzór Gdańska organizowano akcje protestacyjne w postaci przerw w pracy [i] pracy pozorowanej, inspirowano załogi do tzw. żółwiej pracy, dążono do wykorzystywania dużych zgromadzeń (głównie mszy) do zakłócania porządku publicznego.

¹¹ 8 października 1982 r. doszło w Łęborku do kolejnej większej manifestacji. „W centrum miasta, po mszy zakończonej o godz. 20.00 doszło do zgromadzenia przed figurą św. Jana stojącą obok miejscowego kościoła. Zebrało się ok. 200 osób. Śpiewano i skandowano hasła «Aby Polska była Polską», «Polak z Polakiem», «Niech żyje Solidarność». W tłumie znajdowały się przeważnie osoby młode, głównie młodzież szkół średnich. Kilka osób zostało zatrzymanych” (APS, KW PZPR, 388/709, Teleks nr 420 kierownika Wydziału Polityczno-Organizacyjnego KW PZPR w Słupsku Borysa Drobki do Wydziału Organizacyjnego KC PZPR, 9 X 1982 r., k. 68). Podobnie demonstracja ta została opisana na łamach „Robotnika Łęborka”: „W kościele św. Jakuba w Łęborku została odprawiona Msza Św. w intencji internowanych i więzionych po 13 grudnia [19]81 r. (z terenu Łęborka internowany jest nadal Stefan Korejwo – pracownik Famarolu Słupsk, a więzieni wyrokiem sądu: Andrzej Radajewski – student UG i Zbyszek Wołocznik). Po Mszy Św. około 150 jej uczestników w asyście kilkunastu funkcjonariuszy SB zebrało się pod kwietnym krzyżem-symbolem układanym w okolicy kościoła od początku września. Po wysłuchaniu z taśmy magnetofonowej przemówienia Wałęsy odśpiewano pieśni religijne i patriotyczne. Ok. 21.00 zebrani rozeszli się. SB zatrzymała kilka osób, z których dwie – Zdzisława Parulska i Mirosław Neubauer – zostały ukarane grzywną przez kolegium ds. wykroczeń grzywnami. Spotkania wieczorne pod krzyżem kwietnym odbywają się nadal codziennie ok. godz. 19.00” („Robotnik Łęborka” 1982, nr 1).

¹² „Dzisiaj w godzinach przedpołudniowych rozkolportowano ulotki w łęborskim «Meproziecie». W treści ulotek – informacja o powołaniu Tymczasowej Komisji Miejskiej «Solidarności» [tak struktura nie powstała – I.H.] i nawoływania do bojkotu tworzonych zw[iązków] zawodowych. W «Zremb» Łębork – w czasie przerwy śniadaniowej – ok. 80 ludzi zebrało się w przejściu do jadalni. Stali w milczeniu, nie odpowiadali na pytania kierownictwa zakładu i dozoru. Po zakończeniu przerwy śniadaniowej (pół godziny) rozeszli się do pracy” (APS, KW PZPR, 388/709, Teleks nr 430 kierownika Wydziału Polityczno-Organizacyjnego KW PZPR w Słupsku Borysa Drobki do Wydziału Organizacyjnego KC PZPR, 13 X 1982 r., k. 75).

¹³ Nie udało się ustalić kryptonimów tych spraw.

Prowadzona w ramach wspomnianych spraw praca operacyjna przynosiła niewielkie efekty. Przeprowadzone rozmowy oraz dokonane pozyskania TW pozwalały ustalać niektórych kolporterów oraz operacyjnie rozpoznąć częściowy skład personalny Tajnej Komisji Zakładowej w „**Zrembie**”. Niezwykle trudne było jednak zgromadzenie procesowych dowodów wrogiej działalności, szczególnie w zakresie wykonywania i kolportażu ulotek. ^dZlecone^d Wydziałowi Kryminalistyki badania daktyloskopijne oraz porównawcze pisma maszynowego nie wskazywały jednoznacznie na konkretne osoby.

W dniu 13 października [19]82 r. rozkolportowano w łębarskim „**Spomelu**” 30 ulotek zatytułowanych „Uchwała Terenowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ «Solidarność» Podregionu Łębork”, które w swej treści nawoływały do strajku w dniu 13 października oraz do bojkotu nowych związków zawodowych. W dniu 18 października [19]82 r. w zakładach „**Zwar**” i „**Zremb**” ujawniono bądź przejęto operacyjnie pojedyncze egzemplarze nielegalnego wydawnictwa „Robotnik Łęborka” – pisma TKK NSZZ „Solidarność” Podregionu Łębork nr 1 z dnia 12 października 1982 r. Zawierało ono głównie przedruki z prasy podziemnej wydawanej w innych regionach (Gdańsku i Warszawie) oraz komunikaty i oświadczenia łębarskiej TKK, a także „wiadomości lokalne”. Powyższe jednoznacznie wskazywało na związanie się w Łęborku nielegalnej międzyzakładowej struktury podziemnej „Solidarności”. W związku z tym Wydział V [SB] WUSW w Słupsku założył nową sprawę operacyjnego rozpracowania krypt. „**Podregion**”, do której zostały włączone dotychczas zgromadzone materiały w ramach trzech spraw prowadzonych na struktury zakładowe. Ówczesny komendant KW MO rozkazem z dnia 19 października [19]82 r. ¹⁴powołał grupę operacyjno-śledczą, stawiając jej za cele ujawnienie i zlikwidowanie konspiracyjnej struktury w Łęborku. W jej skład weszli przede wszystkim funkcjonariusze Wydziału V [SB WUSW], którzy zaczęli prowadzić w Łęborku działania operacyjne na szerszą skalę (pozyskania TW, przeszukania, rozmowy operacyjne, ustalenia). Zrealizowane przedsięwzięcia przyniosły częściowe powodzenie. Operacyjnie uzyskano informacje o niepełnym składzie redakcji „Robotnika Łęborka” tożsamym ze składem łębarskiej TKK. Ponadto wytypowano osoby zaangażowane w działalność kolporterską nielegalnego wydawnictwa. W dniach 9-15 grudnia [19]82 [r.] dokonano dwudziestu przeszukań w wytypowanych mieszkaniach, znajdując wiele nielegalnych wydawnictw i ulotek z Gdańska oraz pojedyncze egzemplarze „Robotnika Łęborka”¹⁵. Przeszukanie w domu mieszkających na wsi rodziców jednego z figurantów – Jana N.¹⁶ – ujawniło materiały, którymi posłużono się

^d W dokumencie dopisane odręcznie.

¹⁴ Dokumentu nie odnaleziono.

¹⁵ „W «Zremb» w Łęborku ujawniono 4 ulotki wykonane na powielaczu (z datą 9 grudnia). Nawołują one do udziału w dn. 15 bm. w mszy w kościele św. Jakuba w Łęborku. Msza odprawiona zostanie w intencji poległych w grudniu 1970 r. i 1981 r. stoczniovców i górników. Kilkadziesiąt ulotek ujawniono w różnych punktach Łęborka. W s[półdziel]ni «Spomel» w Łęborku zlikwidowano dziesięcioosobową grupę uczestniczącą w działalności kolportażowej Terenowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ «[olidarność]» w Łęborku” – pisano w teleksie do Warszawy (APS, KW PZPR, 388/710, Teleks nr 507 kierownika Wydziału Polityczno-Organizacyjnego KW PZPR w Słupsku Borysa Drobki do Wydziału Organizacyjnego KC PZPR, 13 XII 1982 r., k. 29).

¹⁶ Jan Niedźwiecki (ur. 1944 r.) – pracownik Fabryki Maszyn Budowlanych „Zremb” w Łęborku.

przy redakcji jednego z numerów wydawnictwa (w postaci odręcznych notatek figuranta) oraz przy jego wydruku (tusz do stempli, którym odbijano winiętę tytułową). Zatrzymanych zostaje siedem osób, spośród których Edmund K.¹⁷ – przyznał się do dwukrotnego kolportażu „Robotnika Lęborka” w „Zrembie” i „Spomelu”. Jako dostarczyciela „bibuły” wskazał na Jana N. ze „Zrembu”, który w konfrontacji nie przyznał się¹⁸. Na podstawie protokołów zeznań prokurator Wojskowej Prokuratury Garnizonowej przedstawił zarzuty i wydał postanowienie o tymczasowym aresztowaniu Edmunda K., a następnie Jana N.¹⁹. W dniu 23 lutego [19]83 r. Wojskowy Sąd

W 1980 r. współorganizator strajku sierpniowego. Członek NSZZ „Solidarność”, przewodniczący KZ. Po wprowadzeniu stanu wojennego internowany w Strzebielinku (13-24 XII 1981 r.). Po zwolnieniu członek podziemnej TKK w Lęborku, inicjator akcji protestacyjnych, uczestnik manifestacji 31 VIII 1982 r., współwydawca „Robotnika Lęborka”. Zatrzymany 27 XII 1982 r. i skazany 23 II 1983 r. na 1 rok i 3 miesiące więzienia w zawieszeniu na 3 lata i grzywnę w wysokości 40 tys. zł (na poczet zaliczono okres tymczasowego aresztowania – jeden dzień aresztu równoważny 500 zł; pozostała część grzywny – 10,5 tys. – zamieniono, na wypadek nieuiszczenia jej w terminie, na 21 dni pozbawienia wolności). Ponadto obarczono go opłatą sądową (14 tys. zł). Po zwolnieniu kontynuował działalność podziemną. Aresztowany ponownie 16 V 1983 r. w związku z rozbiciem TKK w Lęborku; postępowanie zostało umorzone w wyniku amnestii.

¹⁷ Edmund Klein (ur. 1948 r.) – pracownik w Fabryce Maszyn Budowlanych „Zremb” w Lęborku. Członek NSZZ „Solidarność”. Po wprowadzeniu stanu wojennego członek podziemnej TKK w Lęborku, współwydawca „Robotnika Lęborka”. Zatrzymany 12 XII 1982 r. i skazany 23 II 1983 r. na 1 rok więzienia w zawieszeniu na 3 lata i grzywnę w wysokości 30 tys. zł (na poczet zaliczono okres tymczasowego aresztowania – jeden dzień aresztu równoważny 500 zł; pozostały okres tymczasowego aresztowania – dziewięć dni – zaliczono na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności) oraz pokrycie opłat sądowych (9 tys. zł).

¹⁸ Niedźwiecki, kilkakrotnie przesłuchiwany, nie przyznał się do żadnej aktywności konspiracyjnej. „W toku przeprowadzonej rozmowy J[an] Niedźwiecki oświadczył, że w działalności TKK nie uczestniczył, chociaż spotykał się z wydawnictwem «Robotnik Lęborka» wydawanym przez tę organizację” – zanotował na przykład w styczniu 1983 r. por. Czesław Dymowski. „Pierwszego numeru «Robotnika Lęborka» nie widział, gdyż w tym czasie, gdy [pismo] było rozpowszechniane (połowa października 1982 r.), przebywał na urlopie. Po przyjęciu z urlopu z wypowiedzi pracowników dowiedział się, że takie pismo się ukazało. Wszyscy byli zdziwieni, że on takiego pisma nie widział. Drugi numer «Robotnika Lęborka» widział i czytał na terenie zakładu pracy, lecz nie pamięta, w jakich okolicznościach z nim się zapoznał. Wie, iż ukazały się numery kolejne «Robotnika...», tj. 3 i 4, ale o tym dowiedział się w toku prowadzonego śledztwa. Jest przekonany, że na terenie Fabryki Maszyn «Zremb» nie istniała żadna komisja zakładowa Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej «Solidarności». Gdyby takowa była, na pewno jako przewodniczący Komisji Zakładowej by się o tym dowiedział. Zapytany o to, w jaki sposób biuletyny «Robotnik Lęborka» ukazały się na terenie «Zrembu», nie umiał tego faktu wytłumaczyć. Osobiście żadnych nielegalnych wydawnictw na teren zakładu nie prznosił, do pomówień innych pracowników w tym zakresie nie chce się ustosunkować. Uważa, że wszystko się na rozprawie wyjaśni. Znalezione w czasie przesłuchania u niego w domu nielegalne wydawnictwa z terenu Trójmiasta – nie może wytłumaczyć, w jaki sposób [tam] znalazły się. Po prostu nie pamięta tych okoliczności” (AIPN Gd, 012/55, t. 1, Notatka służbowa por. Czesława Dymowskiego, 25 I 1983 r., k. 142).

¹⁹ Po aresztowaniu Kleina i Niedźwieckiego w Lęborku pojawiły się ulotki informujące o tym fakcie oraz zapowiadającym procesie. „W lęborskich zakładach pracy (sp[ółdziel]nia odlewnicza «Spomel» i «Zremb») ujawniono 19 szt. komunikatów zatytułowanych «Represje wobec działaczy NSZZ «Solidarność» w Lęborku» i sygnowanych przez TKK NSZZ «S[olidarność]» Lębork. W treści zawarto informację, że 27 grudnia [19]82 r. aresztowany został Jan Niedźwiecki

Garnizonowy w Koszalinie na sesji wyjazdowej w Łęborku skazał Edmunda K. na rok pozbawienia wolności w zawieszeniu na trzy lata plus 30 tys. zł grzywny, a Jana N. na rok i trzy m[iesią]ce pozbawienia wolności w zawieszeniu na trzy lata plus 40 tys. zł grzywny.

Pomimo wymienionych działań, działalność wydawnicza podziemnej TKK w Łęborku nie tylko [nie] słabła, ale wręcz nasiliła się. W okresie 18 październik [19]82 r. - 30 marzec [19]83 r. TKK wydała cyklicznie 9 numerów biuletynu „Robotnik Łęborka” oraz w formie ulotek oświadczenie wzywające do nielegalnej manifestacji po mszy w dniu 16 grudnia [19]82 r. i komunikat o „represjach stosowanych przez SB w Łęborku” z dnia 17 lutego [19]83 r. Cykliczność wydawania biuletynu była nieregularna – początkowo wychodził w odstępach miesięcznych, później co dwa tygodnie. Nadal zawierał głównie przedruki z prasy podziemnej wychodzącej w kraju, przede wszystkim w Gdańsku, oraz krótkie, o charakterze informacyjnym – wiadomości lokalne. W miarę jego wydawania systematycznie wzrastał nakład drukowanych biuletynów oraz podnosiła się jakość i czytelność druku. Fakty kolportażu wydawnictwa stwierdzamy w tym okresie nie tylko w trzech największych, wymienionych wcześniej, zakładach pracy, ale także w czterech mniejszych (S[łupskim] P[rzedsiębiorstwie] P[rzemysłu] D[rzewnego], [Przedsiębiorstwie Mechanizacji Produkcji Zwierzęcej] „Meprozet”, [Przedsiębiorstwie Robót Instalacyjno-Montażowych Budownictwa Rolniczego] „PRIMBRol”, [Zakładach Przemysłu Lniarskiego] „Włóknolen”) i w miejscach publicznych w Łęborku (dworzec PKP, ulice)²⁰. Równocześnie występowały nadal fakty kolportowania ulotek pochodzących z Gdańska („Spomel”, „Zremb”). Aresztowanie i skazanie dwóch kolporterów nie odstraszyło pozostałych członków od aktywnej działalności. W tej sytuacji wiosną 1983 r. Wydział V [SB] ponownie nasilił działania operacyjne (korzystając z względnie stabilnej sytuacji w Słupsku, jaka powstała po rozbiciu tamtejszej struktury międzyzakładowej²¹), zmierzające do ujawnienia i zlikwidowania łęborskiej TKK. Ponieważ praca operacyjna z osobowymi źródłami informacji nie dawała dalszych spodziewanych efektów lub prowadziła jedynie do ustalenia kolejnych kolporterów nie znających „góry”, sięgnięto po środki techniki operacyjnej. Po półtoramiesięcznym okresie intensywnej pracy funkcjonariuszy Wydziału V [SB] oraz Sekcji „B”²² i [Sekcji] „T”²³ Wydziału Zabezpieczenia Operacyjnego [SB], ustalono skład osobowy TKK

– były przewodniczący «Solidarności» w «Zrembie» pod zarzutem wykonywania nielegalnych wydawnictw związkowych. Stwierdza się też, że SB nie ma przeciwko niemu żadnych dowodów, a obciążają go jedynie zeznania kolegi. Informuje się, że w dniach 21-22 lutego br. odbędzie się w Łęborku rozprawa sądowa przeciwko Niedźwieckiemu i wzywa do przybycia do sądu dla okazania solidarności oskarżonym. Pod komunikatem, datowanym 16 bm., umieszczono dłón z palcami wyciągniętymi w literę «V» na tle białoczerwonego sztandaru z napisem «Solidarność» (APS, KW PZPR, 388/713, Teleks nr 62 sekretarza KW PZPR w Słupsku Tadeusza Jareckiego do Wydziału Organizacyjnego KC PZPR, 21 II 1983 r., k. 22).

²⁰ Informacje takie znajdowały się niejednokrotnie w dziennych teleksach przesyłanych przez KW PZPR w Słupsku do KC PZPR.

²¹ Chodzi o rozpracowanie i rozbięcie jesienią 1982 r. Okręgowego Komitetu Oporu w Słupsku. Więcej na ten temat zob. I. Hałagida, *NSSZ „Solidarność”...*, t. 1, s. 86-90.

²² Chodzi o komórkę SB zajmującą się obserwacją.

²³ Chodzi o komórkę SB zajmującą się tzw. techniką, m.in. instalacją podsłuchów.

oraz miejsce i termin rozpoczęcia kolejnego (dziesiątego) numeru „Robotnika Lęborka” i dużej partii ulotek przygotowanych do rozkolportowania w dniach poprzedzających 1 oraz 3 maja 1983 r.²⁴. W dniu 21 kwietnia 1983 r. dokonaliśmy likwidacji nielegalnej drukarni i punktu poligraficznego w mieszkaniu Andrzeja Z.²⁵ – b[yłego] przewodniczącego Komisji Zakładowej b[yłej] „Solidarności” w Gdyńskich Zakładach Ceramiki Budowlanej w Lęborku. Podczas przeszukania w jego mieszkaniu znaleziono cztery rodzaje nielegalnych ulotek i wydawnictw, tj.:

- 2200 egzemplarzy „Oświadczenia TKK” z dnia 23 marca [19]83 r.;
- 1400 (sześciostronicowego) „Robotnika Lęborka” nr 10 z datą 23 kwietnia [19]83 r.;
- 1600 egz[emplarzy] ulotek-plakatów o treści „1 Maja 1983 – «Solidarność»”;
- 104 egz[emplarzy] broszur pt. „anonimowa twórczość stanu wojennego”

oraz sprzęt i środki drukarskie (w tym wysoko wydajny powielacz białkowy produkcji zachodniej²⁶). Równolegle dokonano przeszukań w siedmiu innych mieszkaniach, znajdując pojedyncze egzemplarze ww. wydawnictw i zatrzymano siedem osób będących zaangażowanych w nielegalną działalność – wśród nich cztery osoby tworzące Terenową Komisję Koordynacyjną NSZZ „Solidarność” Podregionu Lębork. W powyższej akcji uczestniczyło ponad pięćdziesięciu funkcjonariuszy SB i ZOMO ze Słupska. Doprowadziła ona do faktycznej likwidacji nielegalnej struktury podziemnej „Solidarności” w Lęborku.

Na podstawie zebranych materiałów dowodowych Prokuratura Rejonowa w Lęborku wszczęła śledztwo i tymczasowo aresztowała trzech przywódców grupy. W wyniku amnestii z dnia 21 lipca 1983 r. zostali oni zwolnieni z aresztu, a śledztwo przeciwko nim [zostało] umorzone. Po wyjściu na wolność nie podejmowali oni już do dnia dzisiejszego wrogiej działalności.

²⁴ „Zawiadamiam, że w najbliższych dniach działająca Terenowa Komisja Koordynacyjna w Lęborku ma wydać nr 10 «Robotnika Lęborka» o dużej objętości i nakładzie większym niż dotychczas” – pisała nieznana osoba ukrywająca się pod ps. „Szwagier”. „Ponadto przygotowane do druku jest oświadczenie Tymczasowej Komisji Krajowej NSZZ «Solidarność» oraz plakaty 1-majowe z podpisem «Solidarność». Według moich informacji kieruje tą robotą lekarz Marek Balicki. Produkowaniem zaś tej bibuły zajmuje się facet na terenie Trójmiasta. Materiały do Lęborka przewozi ktoś ze «Zrembu». Dużo szumu wokół swojej osoby robi [Tadeusz] Łucki. Mniejszą płótką jest emeryt, były pracownik «Zwaru», kiedyś wysoka figura w «Solidarności». W najbliższych dniach Balicki posiadać ma większą ilość ulotek, które ma dalej przekazać. [...] Resztę działajcie sami, może wam się powiedzie, na razie robicie to nieudolnie. Uważajcie, oni wiedzą, że są obserwowani. Trzeci raz już was nie będę informował” (AIPN Gd, 012/55, Odpis anonimowego donosu do KW MO w Słupsku, 18 IV 1983 r., k. 192).

²⁵ Andrzej Zajkowski (ur. 1951 r.) – robotnik, murarz-tylnik. W 1980 r. zatrudniony w Gdańskim Przedsiębiorstwie Ceramiki Budowlanej Zakład nr 8 w Lęborku. Uczestnik strajku sierpniowego, przewodniczący KS. Od września 1980 r. członek NSZZ „Solidarność”, przewodniczący Komisji Zakładowej w miejscu pracy, przewodniczący Komisji Międzyzakładowej na szczeblu przedsiębiorstwa (z siedzibą w Gdyni), szef sekretariatu Krajowej Sekcji Pracowników Ceramiki Budowlanej. Współtwórca podziemnej TKK w Lęborku, współwydawca „Robotnika Lęborka”.

²⁶ Powielacz marki „Rex Rotary” przekazany został lęborskim działaczom z Gdańska (notatka I. Hałagidy z rozmowy telefonicznej z Bogdanem Borsewiczem, 22 XII 2009 r. – w zbiorach autora). Zagraniczne pochodzenie powielacza podkreślano później szczególnie w publikacjach prasowych.

Na marginesie powyżej zaprezentowanych faktów chciałbym przedstawić kilka wniosków i spostrzeżeń o taktyce naszych działań operacyjnych. W pierwszej fazie rozpracowania praca operacyjna koncentrowała się na ustaleniu systemu kolporter-skiego biuletynów, głównie w „**Spomelu**” i „**Zrembie**” (gdzie fakty kolportażu występowały najczęściej). Zamierzeniem prowadzonych działań było dojście drogą „łańcuchową” od kolporterów do osób drukujących i redagujących „Robotnika Lęborka”. Kierunek ten przyniósł wymierne efekty – udało się niemal w pełni ustalić kolporterów i system powiązań osobowych w „**Spomelu**”. W dalszej fazie sprawy koncentrowaliśmy się na pozyskaniach osobowych źródeł informacji (TW) celem wyjścia na „czołówkę” grupy. Okazało się jednak, że nowo pozyskani tajni współpracownicy spośród kolporterów biuletynu nie znali w ogóle „góry” – czyli przywódców nielegalnej struktury. Zgodnie z zasadami konspiracji członkowie TKK Podregionu Lębork tworzący redakcję „Robotnika Lęborka” pozostawali w cieniu i znani byli jedynie kilkuosobowej grupie b[yłych] aktywistów „Solidarności”. Na przełomie listopada i grudnia [19]82 r. ustalono operacyjnie głównego kolportera (dyspozytora) biuletynu w „**Zrembie**” Edmunda K., który przyznał się że otrzymuje „bibułę” od inżyniera Jana N. – byłego przewodniczącego Komisji Zakładowej b[yłej] „Solidarności” w tym zakładzie, internowanego w grudniu 1981 r. Operacyjne dane wskazywały, że jest to jeden z członków TKK Podregionu Lębork. Po zgromadzeniu procesowych dowodów działalności kolporterskiej realizowaliśmy na tym etapie pierwszą część sprawy karnej. Zapadły wyroki pozbawienia wolności w zawieszeniu, o czym wspomniano wcześniej. Jednak ta pierwsza faza sprawy karnej, a konkretnie nieprzyznanie się Jana N. i odwołanie w sądzie zeznań Edmunda K., utwierdziła nas w przekonaniu, że dowody w postaci obciążających zeznań świadków są zbyt słabe, aby sprawę zrealizować. W dalszym postępowaniu trzeba [było] szukać dowodów rzeczowych, a więc maszyny drukarskiej (powielacza), papieru, farb, wyprodukowanych w większej ilości wydawnictw.

Po zatrzymaniu Jana N. i Edmunda K. nastąpiła krótka przerwa w wydawaniu „Robotnika Lęborka”, lecz w niedługim czasie biuletyn ów [ponownie] wychodził, zwiększając swój nakład i częstotliwość wydawania. Początkowo reagowaliśmy na każdy fakt kolportażu wszczynaniem działań operacyjnych (typowaliśmy kolporterów, prowadziliśmy dużo czynności wyjaśniających – ok. 150 rozmów operacyjno-sondazowych), nie osiągnęliśmy jednak istotnych postępów. Po ustaleniu osoby, która podrzuciła biuletyn, najczęściej spotykaliśmy się z odmową wyjaśnień lub wskazywano na znaną nam osobę kolportera, na której urywał się ślad. Ten kierunek naszych działań, mimo zaangażowania znacznych sił (3-4 funkcjonariuszy wydziału stale przebywało w Lęborku), oprócz ustalenia osób kolporterów nic nowego do sprawy nie wносиł. W tej sytuacji dokonano szczegółowej analizy wszystkich informacji i treści biuletynów (zwłaszcza w rubryce „wiadomości lokalne”²⁷) oraz miejsca kolportażu.

²⁷ Ślady tych przedsięwzięć można odnaleźć w aktach śledztwa. „Wykonawcą matrycy przedstawiającej rozwarte w kształcie litery «V» palce na tle białoczerwonego sztandaru i napis «Solidarność», której to odcisk znajduje się na nr 3 i 4 «Robotnika Lęborka», jest prawdopodobnie Krzysztof Bruhn [...]. Posiada on uzdolnienia plastyczne oraz do wykonywania wszelkiego rodzaju matryc, pieczęci itp. Informacje dot[yczące] przypadków samobójstwa w aresztach w Lęborku i Potęgowie prawdopodobnie pochodzą od lekarza Marka Balickiego. Przemawia za tym

Cenną dla nas wskazówką okazało się także zachowanie się niektórych osób podczas publicznej rozprawy karnej przeciwko Janowi N. i Edmundowi K. w lutym 1983 r.²⁸. Pozwoliło to na hipotetyczne wytypowanie osób, które mogły być autorami tekstów oraz pełnić rolę kierowniczą w strukturze. Na tej podstawie wytypowano dwa obiekty, w których zainstalowano technikę operacyjną²⁹. Początkowo ich eksploatacja przez funkcjonariuszy Sekcji „T” (do godz. 22.00) nic istotnego do sprawy nie wносиła. Ze względu na ograniczone możliwości kadrowe słupskiego Wydziału „T” [SB] – szczególnie w zakresie eksploatacji obiektów – Wydział nasz wprowadził w punkcie odbioru całodobowe dyżury własnymi siłami (do tego celu wytypowano tylko dwóch funkcjonariuszy Wydz[iału] V [SB]: szybsza adaptacja słuchowa, rozróżnianie głosów itp.). Wtedy okazało się, że do spotkań o zasadniczym dla nas znaczeniu dochodziło w godzinach nocnych (po 22.00). Równocześnie zastosowano obserwację z ZPO, którą kontynuowano mimo słabej widoczności w nocy. Dogłębna analiza uzyskiwanych informacji, a w szczególności imion i pseudonimów używanych przez członków grupy pozwoliła na określenie miejsca drukarni oraz uzyskanie wyprzedzającej informacji o czasie drukowania większej partii ulotek. To z kolei umożliwiło przygotowanie omówionej wyżej akcji likwidacji drukarni. Jak widać z powyższego, w rozpracowaniu tym technika operacyjna okazała się bardziej przydatna niż inne środki pracy operacyjnej (w tym również TW). Działo się tak dlatego, że ujawniona struktura charakteryzowała się wysokim stopniem zakonspirowania. Jej czteroosobowy trzon kierowniczy stanowiło dwóch inteligentów (inżynier i lekarz³⁰) oraz dwóch robotników³¹.

fakt, że treść zawarta w nr 6 «Robotnika Lęborka» odpowiada takim samym danym, jakie odnotowane są w książce wydarzeń służby zdrowia, tj. imię i nazwisko, adres zamieszkania i wiek. Do tych przypadków wzywany był lekarz z ZOZ w Lęborku” (AIPN Gd, 012/55, t. 1, Notatka służbowa por. Czesława Dymowskiego, 23 II 1983 r., k. 144-144v.). Wspomniane w powyższym fragmencie informacje o samobójstwach rzeczywiście zostały umieszczone w przywołanym numerze pisma. Chodzi o krótką notatkę *Dlaczego nie podano do publicznej wiadomości?* o następującej treści: „W ostatnim okresie w aresztach lęborskiej MO zmarły dwie osoby. Obie popełniły samobójstwo przez powieszenie. W obu przypadkach w celi znajdował się współtowarzysz. Dlaczego nie zdążył wezwać pomocy? Pierwsze zdarzenie miało miejsce w areszcie Komendy Miejskiej w Lęborku w dniu 6 I 1983 r. ok. godz. 21.00. Samobójstwo popełnił 27-letni Wiesław [w niniejszym tekście tu i dalej opuszczono nazwiska – I.H.] zamieszkały w Lęborku przy ul. Malczewskiego. Był poprzednio karany za przestępstwo pospolite. Druga tragedia wydarzyła się w areszcie posterunku MO w Potęgowie w dniu 10 II 1983 r. ok. godz. 5.00. Powiesił się wówczas Norbert [...], 43 lata, zamieszkały w Gdańsku. Był podejrzany o popełnienie przestępstwa pospolitego. Oczekujemy wyników dochodzenia w tych sprawach i podania ich do publicznej wiadomości” („Robotnik Lęborka” 1983, nr 6).

²⁸ Także ten fakt znajduje odbicie w aktach sprawy, zob. AIPN Gd, 012/55, t. 1, Notatka urzędowa por. Czesława Dymowskiego, 9 III 1983 r., k. 145-145v.

²⁹ W tym przypadku chodzi o założenie podsłuchu.

³⁰ Mowa o Niedźwieckim i Balickim. Marek Balicki (ur. 1953 r.) – lekarz w ZOZ w Lęborku. Członek NSZZ „Solidarność”, delegat na I WZD Regionu Gdańskiego, delegat na I KZD. Po wprowadzeniu stanu wojennego internowany w Strzebielinku (13-29 XII 1981 r.). Po zwolnieniu współtwórca i działacz TKK „Solidarność” w Lęborku, współwydawca „Robotnika Lęborka”. Aresztowany 21 IV 1983 r.; postępowanie zostało umorzone w wyniku amnestii. Po zwolnieniu wycofał się z działalności związkowej. Po 1989 r. m.in. poseł na Sejm RP, dwukrotny minister zdrowia.

³¹ Chodzi o Tadeusza Łuckiego i Józefa Tatara. Tadeusz Łucki (ur. 1947 r.) – pracownik Fabryki Maszyn Budowlanych „Zremb” w Lęborku. W 1980 r. uczestnik strajku sierpniowego, członek

Były to osoby wywodzące się grona internowanych, częściowo znających zasady pracy operacyjnej. Nie dopuszczali do siebie nikogo spoza wąskiego grona sprawdzonych osób. Tymczasem nasza agentura sięgała jedynie do kolporterów „Robotnika Lęborka”. Pozyskanie kogoś z kierowniczego trzonu struktury lub wprowadzenie naszego TW do tej grupy było praktycznie niemożliwe.

Na zakończenie chciałbym jeszcze raz przekazać kilka uwag na temat trudności, jakie napotykalismy w rozpracowaniu podziemia w małym mieście, jakim jest Lębork. Przy wspieraniu naszych działań obserwacją operacyjną szybko okazało się, że Sekcja „B” nie zdaje egzaminu. W środowisku, gdzie niemal wszyscy się znają, następowała dekonspiracja ich działań. Dlatego prowadzenie obserwacji możliwe było jedynie z zakrytych punktów obserwacyjnych. Ponadto szybko zorientowaliśmy się w potrzebie szczególnej dbałości o tajność realizowanych przedsięwzięć. Grupy oficerów biorących udział w rozpracowaniu zostały zawężone do niezbędnej dla prowadzenia działań ilości. Niektóre przedsięwzięcia należało dodatkowo konspirować przed miejscowymi funkcjonariuszami MO RUSW w Lęborku. Do ostatecznej realizacji sprawy – w obawie przed dekonspiracją techniki operacyjnej oraz możliwością uprzedzenia o naszych planach osób trzecich (w trakcie prowadzenia sprawy były symptomy wskazujące na „przecieki” ze strony funkcjonariuszy MO) – nie angażowano miejscowych funkcjonariuszy z pionu MO, posługując się plutonem ZOMO ze Słupska.

Należy nadmienić także, że od reorganizacji województw w 1975 r. nie było w Lęborku etatowej komórki Służby Bezpieczeństwa. W okresie powstania i działalności „Solidarności” praca Wydziału V i III [SB] koncentrowała się głównie w rejonie Słupska oraz Ustki, gdzie występowało największe zagrożenie. Lębork można uznać w tym okresie pod względem operacyjnym za teren „dziewiczy”. Miało to zasadnicze negatywne znaczenie w pierwszym okresie prowadzonego przez nas rozpracowania

°kpt. Z. Olszewski°

Źródło: AIPN Gd, 06/93, k. 121-133, oryginał, mps

KS. Członek NSZZ „Solidarność”, zastępca przewodniczącego KZ. Po wprowadzeniu stanu wojennego internowany w Strzebielinku. Po zwolnieniu jeden z animatorów akcji protestacyjnych w zakładzie, uczestnik manifestacji 31 VIII 1982 r. w Lęborku, współpracownik TKK w Lęborku i kolporter literatury bezdebitowej. Józef Tatar (ur. 1938 r.) – pracownik w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji w Słupsku. W l. 1979-1980 współpracownik WZZ Wybrzeża i kolporter wydawnictw niezależnych. Członek NSZZ „Solidarność”, przewodniczący KZ, delegat na I WZD Regionu Gdańskiego, członek ZR, delegat na I KZD. Po wprowadzeniu stanu wojennego internowany w Strzebielinku. Po zwolnieniu działacz podziemnej TKK w Lęborku, wielokrotnie zatrzymywany i przesłuchiwany (m.in. w 1983 r. w związku z rozbięciem TKK w Lęborku i likwidacją drukarni „Robotnika Lęborka”).

° W dokumencie dopisane odręcznie, powyżej odręczna paraafa. Zbigniew Olszewski (ur. w 1947 r.) – w aparacie bezpieczeństwa od 1970 r. Inspektor operacyjny Referatu SB KP MO w Pucku (1970-1972), słuchacz WSO w Legionowie (1972-1975), starszy inspektor Wydziału II SB KW MO w Słupsku (1975-1977), kierownik sekcji Wydziału II SB KW MO w Słupsku (1977-1981), zastępca naczelnika Wydziału III „A”/Wydziału V SB KW MO/WUSW w Słupsku (1981-1984), naczelnik Wydziału V SB WUSW w Słupsku (1984-1989), naczelnik Wydziału Ochrony Gospodarki SB WUSW w Słupsku (1989-1990). Zwolniony ze służby w 1990 r. w stopniu majora. Zob. AIPN Gd, 235/454, Akta osobowe funkcjonariusza SB Zbigniewa Olszewskiego.

Summary

Working out the code name “Subregion” – interdepartmental action of the security forces against underground structures of NSZZ “Solidarność” in Lębork (1982-1983)

The text consists of the analysis prepared by the officers of the communist internal Security Service relating to the activities of the local underground structures of the Field Coordinating Commission of the Independent Self-Governing Trade Union “Solidarność” in Lębork from 1982 to 1983. As majority of the original, pertinent documentation was destroyed, this document is a unique source essential in examining how the Lębork underground was „worked out” and consequently – its leaders’ arrested. This primary source material is preceded by detailed description of the problem.

Wykaz użytych skrótów

AIPN	–	Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie
AIPN Gd	–	Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Gdańsku
AKK	–	Archiwum Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” w Gdańsku
APS	–	Archiwum Państwowe w Koszalinie oddział w Słupsku
KC PZPR	–	Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
KP MO	–	Komenda Powiatowa Milicji Obywatelskiej
KS	–	Komitet Strajkowy
KW MO	–	Komenda Wojewódzka Milicji Obywatelskiej
KW PZPR	–	Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
KZ	–	Komisja Zakładowa
KZD	–	Krajowy Zjazd Delegatów
MKK	–	Międzyzakładowa Komisja Koordynacyjna
MKZ	–	Międzyzakładowy Komitet Założycielski
MO	–	Milicja Obywatelska
MSW	–	Ministerstwo Spraw Wewnętrznych
NSZZ	–	Niezależny Samorządny Związek Zawodowy
RUSW	–	Rejonowy Urząd Spraw Wewnętrznych
SB	–	Służba Bezpieczeństwa
SOR	–	sprawa operacyjnego rozpracowania
TKK	–	Terenowa Komisja Koordynacyjna
TKZ	–	Tajna Komisja Zakładowa
TW	–	tajny współpracownik
WPG	–	Wojskowa Prokuratura Garnizonowa
WSO	–	Wyższa Szkoła Oficerska
WUSW	–	Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych
WZD	–	Walne Zebranie Delegatów
WZZ	–	Wolne Związki Zawodowe
ZOMO	–	Zmotoryzowane Odwoły Milicji Obywatelskiej
ZOZ	–	Zakład Opieki Zdrowotnej
ZPO	–	zakryty punkt obserwacyjny
ZR	–	Zarząd Regionu
ZRS	–	Zarząd Regionu Słupskiego NSZZ „Solidarność”

WOLNOŚĆ DLA ANDRZEJA GWIAZDY, SERERYNA JAWORSKIEGO, MARIANA JUROZYKA,
KAROLA MODZELEWSKIEGO, GRZEGORZA PALKI, ANDRZEJA RÓZPŁOCZKOWSKIEGO
i JANA RULEWSKIEGO !!!

WOLNOŚĆ DLA JANA JOZEFA LIPSKIEGO, HENRYKA WUJCA, ADAMA MICHNIKA,
JACKA KURONIA i JANA LITYŃSKIEGO !!!

WOLNOŚĆ DLA WSZYSTKICH POLITYCZNYCH !!!!!

ROBOTNIK LĘBORKA NR 5

" Być zwyciężonym
i nie ulec
- to zwycięstwo!
Zwyciężyć
i spocząć na laurach
- to klęska - "
Józef Piłsudski

Pismo Terenowej Komisji Koordynacyjnej
NSZZ "Solidarność" w Łęborcu

Nr 5 - LĘBORK - 26 stycznia 1983 r.

W NUMERZE: Wywiad z Bogdanem Borusewiczem, Nowa Forma Internowania
(informacja z Chełna), Nie sprzedamy wolnych sobót,
Najważniejsze zadanie i rozmatości.

WYWIAD Z BOGDANEM BORUSEWICZEM

Poniżej drukujemy wywiad specjalnego wysłannika "PIŁNIKA" z Bogdanem Borusewiczem - członkiem Regionalnej Komisji Koordynacyjnej NSZZ "Solidarność" w Gdańsku, przeprowadzony w Gdańsku w dniu 2 XII 1982r.

- Cieszę się, że Cię widzę na wolności. Czemu to należy przypisać ?

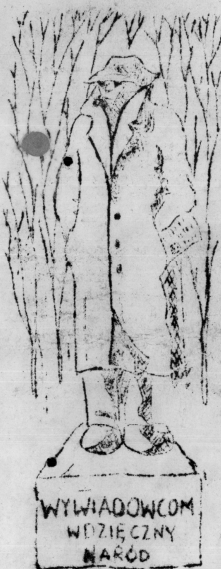
- Niektórzy sądzą, że bezpieka wszystko wie i tylko nie chce łapać. Wiem, że mówił tak komisarz Stoczni Gdańskiej. Ja wiem swoje. Robiono na mnie obławy, zasadzki i przeszukano około 10 mieszkań. Utrzymuje się, że przecieżegam zasad bhp - kontakty tylko konieczne (szczególnie uważam na nowe), spotkania tylko konieczne (do 3 osób), no i pilnuję współpracowników aby za dużo nie gadali. Przez zwykłą gadatliwość aresztowano kilka moich kolegów. Ponadto nie wierzę w przypadki. Z doświadczenia wiem, że nie ma przypadkowych wpadek - za każdą kryje się agent. Dlatego też pod kątem analizujemy każdą.

- Więc drążyście agenci ?

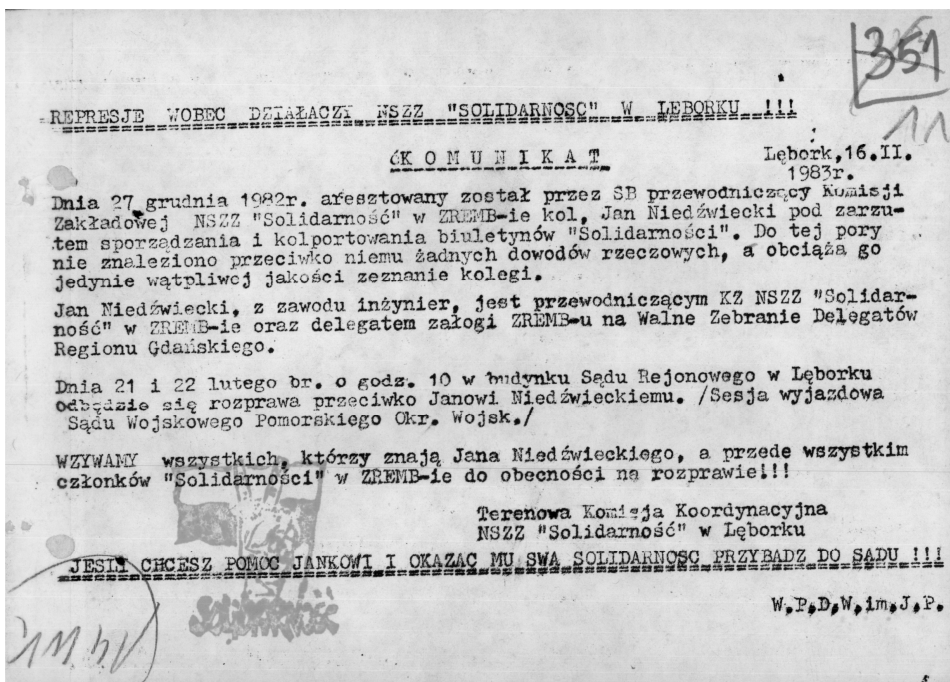
- Może nie tak, nie chcemy wykraczać poza metody pokojowe. Mamy jednak orientację komu, ile i za kogo należy wypłacić. Odrębnym zagadnieniem jest sama decyzja wypłaty. Oprócz tego trzeba mieć szczęście i wolę walki do końca, nieraz w sytuacjach, które wydają się beznadziejne, czego życzę także czytelnikom "PIŁNIKA". Ja mam 11 miesięcy wolności więcej i z tego się cieszę.

- Powiedz, co dzieje się na wolności ? U nas szaleje "choroba amnestyjna"...

- Jak w każdym więzieniu, przed każdym 22 lipca. Jest to zrozumiałe, że ludzie śnią o wolności, tęsknią do rodziców, żon i dzieci. Przestrzegalbym przed nadmiernym optymizmem. Jesteście traktowani przez władze jako zakładnicy potrzebni w przetargu ze społeczeństwem. Jeżeli my będziemy grzeczni, wy szybciej wyjdziecie - mówi WRONA. Jest to paradoks, bo wielu z nas działa i są "niegrzeczni", dlatego bo wy siedzicie. Wracając do 13 XII 82r. według posiadanych informacji na został zawieszony stan wojenny, rząd otrzymał nadzwyczajne pełnomocnictwa prawne. Zwolni się wszystkich internowanych, oprócz tych, przeciwko którym wszczęto śledztwo (lub którzy sądzą się wazować), więźniowie do



Fot. 1. Pierwsza strona jednego z numerów „Robotnika Łęborka”



Fot. 2. Ulotka wydrukowana przez RKK NSZZ „Solidarność” przed procesem Jana Niedźwieckiego i Edmunda Kleina



Fot. 3. Ulotka-zdjęcie wykonana po zwolnieniu Jana Niedźwieckiego i Edmunda Kleina



Fot. 4. Marek Balicki, Jan Niedźwiecki, Andrzej Zajkowski



Fot. 5. Funkcjonariusze SB ze Słupska: Zbigniew Olszewski i Stanisław Stępień



Fot. 6. Powielacz RKK NSZZ „Solidarność”, znaleziony 21 kwietnia 1981 r. przez funkcjonariuszy SB podczas rewizji



Fot. 7. Ulotki znalezione przez funkcjonariuszy SB w mieszkaniu Andrzeja Zajkowskiego